

Ceny prenumeraty:
we Lwowiebez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6.10
za granicą . . . zł. 9.00Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm.
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 20, w nadesłanem i w nekr.
gr. 50, w kronice, repertuar
dział gospodarczy, paskiw tek-
cie gr. 70, pod nagłówkiem
na pierwszej stronie zł. 1.—.
Za jedno słowo w drobnych ogło-
szeniach gr. 10, kupno i sprze-
żenie słowo gr. 12, matrymonial-
ne, korespondencje prywatne za
słowo gr. 20, dla poszukują-
cych pracy gr. 5. Z zastże-
żeniem miejsc 25 prc. Zagranic-
zne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, oddania pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielnicowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

U progu gospodarczej
sesji sejmowej.

Znany jest nasz stosunek do istoty systemu parlamentarnie demokratycznego, tj. do rządów parlamentu w Państwie i Państwem, Odrzucamy i zwalczamy ten system, jako niemoralny i niezgodny z najpierwszymi interesami odrodzonej Polski państwowej przeżytek liberalnej koncepcji państwa.

Rządy pomajowe zlikwidowały faktycznie system sejmowładczy, zniszczyły prymat partii politycznych w społeczeństwie i stworzyły warunki dla budowy nowego ustroju państwowego, odpowiadającego warunkom zmiennej zasadniczo rzeczywistości politycznej i gospodarczej.

Nowy ten ustrój — najważniejsze i naczelną zadanie Obozu Rewolucji Majowej — zanim prawnie zostanie skodyfikowany, nabiera od lat pięciu żywej treści w praktyce codziennej nowego obyczaju pierwszej w dziejach narodu polskiego silnej władzy rządzącej, wychowującej ten naród do rzeczywistej samowiedzy państwa, jaka jest udziałem wszystkich historycznych wielkich społeczeństw, stanowiąc podstawę i gwarancję ich potęgi i znaczenia w świecie.

Rola i znaczenie ciała reprezentacyjnego w Polsce, wywodzącego swój rodowód z liberalnej konstytucji marcowej — wprowadzone zostały przez rządy pomajowe do określonej interesem Państwa miary.

Parlament taki jaki jeszcze de jure jest i być musi, oparty na duchu i liście konstytucji marcowej — stanowi dziś, dzięki przynajmniej większości naszego obozu, sprawny i karany instrument władzy państwowej. Większość nie „politykuje“, chlubi się tem, że niema ambicji „wyręczenia“ władzy wykonawczej w rządzeniu Państwem, ma pełną świadomość granic swoich kompetencji i nieprzekracza ich wzorem ery sejmokratycznej, gdy nigdy niewiadomo było, gdzie się kończy władza rządu a zaczyna władza parlamentu, gdy kompetencje władzy rządzącej i ustawodawczej najchaotyczniej były ze sobą poplątane, tworząc w społeczeństwie tragiczne poczucie bezładu w Państwie, żywo przypominającego stan rzeczy w zamierającej państwowo Polsce 18 stulecia.

Zdyscyplinowane podporządkowanie większości sejmowej kierownictwu władzy państwowej nie oznacza oczywiście, że większość ta jest bierną maszyną, aprobowującą mechanicznie projekty ustaw rządowych i odrzucającą w taki sam sposób wnioski opozycji. Doświadczenie minionej sesji budżetowej dowiodło ponad wszelką wątpliwość, że praca rzeczowa tej większości we wszystkich dziedzinach gospodarki państwowej była owocna i pozytywna. Większość produktywnie współpracowała naprawdę z Rządem wedle najlepszej woli i siły. Różniła się natomiast zasadniczo od dorywczych i przypadkowych większości z ery sejmokratycznej tem, że nie określała — jak tamte — swego stosunku do

ODDZIAŁ P. K. O. WE LWOWIE



UL. SYKSTUSKA L. 10



PRZYJMUJE

Wkłady oszczędnościowe
zwyczajne od 1 złotego począwszy, płatne na każde żądanie, bez ograniczenia wysokości sumy.

Wkłady oszczędnościowe premijowe po 8 zł. miesięcznie z możliwością wygrania kwoty zł. 1000 w losowaniach odbywających się co kwartał.

Wkłady oszczędnościowe w złotych w złocie.

Ubezpieczenia na życie
bez badania lekarskiego, przy składkach począwszy od 3 zł. miesięcznie z wypłatą ubezpieczonego kapitału w razie dożycia lub np. po śmierci (wypadku), a także ubezpieczenia posagowe.

W razie śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem, P. K. O. wypłaca podwójną sumę ubezpieczenia.

P. K. O.

Zapewnia

- 1) pełne bezpieczeństwo wkładów,
- 2) możliwość natychmiastowego wycofania złożonych pieniędzy,
- 3) solidne oprocentowanie,
- 4) tajemnicę wkładów oszczędnościowych.

Gwarantuje

kwotą **zł. 500 milionów** w gotówce i w lokatach opartych na złocie 29-ma oibrymlemi nieruchomości.

Kapitały złożone w P. K. O.

- 1) zasilają wszystkie dziedziny życia gospodarczego,
- 2) przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia,
- 3) prowadzą do wzrostu ogólnego dobrobytu.

Wkłady oszczędnościowe

są **wolne** od wszelkich danin i podatków, można je składać i podejmować w każdym urzędzie pocztowym na terenie Rzeczypospolitej bez względu na miejsce wydania książeczki oszczędnościowej

Wszelka korespondencja z P. K. O. dotycząca obrotu oszczędnościowego jest bezpłatna.

750 tysięcy czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. to najlepszy dowód zaufania społeczeństwa do tej największej instytucji oszczędnościowej w Polsce.

Rządu politycznie, tylko rzeczowo, że Rządu, od której kaprysu zależy jego istnienie, ale uznawała się, wyłącznie

i jedynie za laboratorium pracy rzeczowej dla Państwa.

Ta sama atmosfera moralna, nowa atmosfera w odrodzonej Polsce. i ta sama metoda pracy, nowa metoda pracy państwowej — stanowić będzie nie wątpliwie cechę, charakteryzującą sesję sejmową, która dziś się zaczyna, a którą dzięki szczególnym warunkom, w jakich się zbiera, słuszenie nazwać można gospodarczą sesją parlamentu.

Sejm, zbierający się dziś, ma tworzyć i rzeczowo współpracować z Rządem nad uśmierzeniem szalejącego kryzysu gospodarczego; ma dopomóc Rządowi w zwycięskim przetrwaniu przez Państwo tego kryzysu; ma ulżyć smutnej doli bezrobotnych; ma wydobyc daniny na rzecz Państwa od tych, którzy stosunkowo najmniej jeszcze dotknięci są kryzysem i którzy w dotychczasowym rozkładzie ofiar publicznych, najmniej w proporcji do swoich dochodów, wzięli w tych ofiarach udział; ma uczynić ogromny wysiłek, aby prace Rządu nad utrzymaniem niezbędnej równowagi budżetowej, nie poszły na marne.

To jest zadanie i bezwzględny wobec Państwa obowiązek zbierającego się sejmu.

Wykonanie tych zadań bezpośrednich, dziś z konieczności ponad wszystko ważniejszych, wykonanie skuteczne i pozytywne — stworzy niezbędne warunki dla dokonania dzieła zasadniczego, do którego ten sejm został powołany: prawnej zmiany ustroju.

(J. R.)

POLSKA NA WĘGLOWEJ KONFERENCJI W LONDYNIE.

Londyn. 30 września. (PAT). W Londynie rozpoczęła dziś obrady konferencja węglowa. Konferencja nie ma charakteru urzędowego i jest prywatną konferencją producentów Wielkiej Brytanii, Francji, Polski, Niemiec, Czechosłowacji, Belgii i Holandii.

N. K. A. organizacją nielegalną.

Oświadczenie min. Jędrzejewicza w sprawie Naczelnego Komitetu Akademickiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30 września. (B). Minister W. R. i O. P. nawiązując do opartego na uchwałach senatu akademickiego zapytania jednego z rektorów, po dał do wiadomości władz akademickich, że działający na terenie młodzieży akademickiej t. zw. Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Akademickiej istnieje nielegalnie, gdyż statut jego wbrew wymaganiom artykułu 101, ustawy z 14 lipca 1920 r., o szkołach akademickich nie jest zatwierdzony przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Wobec powyższego ani związek Nar. P. M. A., ani też jego organy wykonawcze t. j. Naczelny Komitet Akademicki z siedzibą w Warszawie, oraz miejscowe komitety akademickie z sie-

dzibą w odnośnych miastach uniwersyteckich nie mogą być przez władze akademickie uznawane, a tembardziej nie może być popierana w jakikolwiek sposób ich działalność.

W szczególności nie wolno zezwalać na ściąganie przez kvestury kół akademickich wkładek na rzecz związku Nar. P. M. A., względnie jego organów lub agend jako też dopuszczać, aby legalnie istniejące stowarzyszenia studenckie, jak n. p. Bratnia Pomoc na rzecz tegoż związku wkładki pobierały, lub subwencjami z własnych funduszy związek popierały.

Równocześnie p. minister zwrócił uwagę, że z początkiem bież. roku akademickiego upływa kadencja władz

związku Nar. P. M. A. i w związku z tem należy się spodziewać prób przeprowadzenia na terenie kół akademickich wyborów nowych władz związku, co uważać należy jako akt nielegalny, którego władze akademickie dopuścić nie mogą.

Min. Jędrzejewicz zaznaczył dalej, że zarządzenia niniejszego nie należy traktować jako zasadniczego przeciwstawienia się Ministerstwa dążeniu młodzieży akademickiej do posiadania reprezentacji ogólnych jej interesów tak na terenie wewnętrznym, jak zewnętrznym, jest jednak obowiązkiem Ministerstwa i władz jemu podległych.

(Ciąg dalszy na str. drugiej).

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

aby dążenia te były realizowane w ramach obowiązujących przepisów, które przez Związek Nar. P. M. A. zostały całkowicie zlekceważone.

Zaznaczyć należy, że Związek Nar. P. M. A. i jego egzekutywa N. K. A., jak wynika z powyższego oświadczenia, istnieją nielegalnie i działając bezpraw-

nie uznawane były za reprezentację ogólną - akademicką jedynie przez Młodzież Wszechpolską i była wyraźna ekspozytura partyjno-polityczna „Młodych O. W. P.”. Młodzież przoradowa, która naogół w wyborach do N. K. A. udziału nie brała, zarówno jak młodzież socjalistyczna i ludowa nigdy nie uznawała N. K. A. za reprezentację ogólną Młodzieży akademickiej, przeciwnie nawet częstokroć występowała

wyrażnie przeciw jego posunięciom mającym charakter gry politycznej, a rządzanej przez przewodców Stronnictwa Narodowego na terenie akademickim.

Podkreślić należy, że jasne potwierdzenie przez ministra oświaty, nielegalności Zw. Nar. P. M. A. przyczyni się niewątpliwie do oczyszczenia atmosfery w życiu młodzieży akademickiej.

==□==

Dziennikarze bułgarscy w Warszawie.

Warszawa. 30 września. (PAT). Dziś rano bukareszteńskim pociągiem pociąg przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy bułgarskich w liczbie 10 osób. Wycieczkę prowadził p. Sylianow.

Na powitanie przybyli na dworzec przedstawiciele wydziału prasowego M. S. Z. z naczelnikiem Chrzanowskim na czele, charge d'affaires bułgarski w Warszawie, liczne grono dziennikarzy i liczna kolonia bułgarska.

W imieniu Związku Syndykatów dziennikarzy polskich powitał gości red. Bazylewski. W odpowiedzi zabrał głos przewodniczący wycieczki p. Sylianow dziękując za serdeczne przyjęcie.

Po powitaniu goście odjechali do hotelu Rzymskiego.

Chiny i Japonia przyjęły rezolucję genewską

Sesja Rady Ligi zamknięta. — Delegaci opuszczają Genewę.

Genewa. 30 września. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego miały miejsce układy, przy pośrednictwie generalnego sekretarza Ligi, pomiędzy delegatami Japonii i Chin w sprawie likwidacji konfliktu w Mandżurji. Chodziło o ustalenie tego rodzaju rezolucji Rady, która mogłaby być przyjęta przez obie strony.

O godz. 16, zebrała się Rada na zapowiedziane posiedzenie, jednakże z powodu niemożności osiągnięcia zgody na treść rezolucji ze strony Japonii i Chin, Rada odroczyła się ponownie.

O godz. 17.30 przewodniczący Zgromadzenia otworzył posiedzenie Rady.

Po krótkich oświadczeniach przewodniczącego Rady, delegatów Chin i Japonii, przedłożona została rezolucja treści następującej:

Rada uznaje wagę deklaracji rządu japońskiego, według której nie ma on żadnych zamiarów terytorjalnych w Mandżurji.

Rada przyjmuje do wiadomości deklarację przedstawiciela Japonii, według której rząd jego w dalszym ciągu będzie ewakuował wojsko, w miarę, jak bezpieczeństwo życia i mienia obywateli japońskich będzie skutecznie zabezpieczone i ma nadzieję wykonania tych zamiarów w najbliższym czasie.

Rada przyjmuje do wiadomości deklarację przedstawiciela Chin według której rząd jego bierze na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo obywateli japońskich i rodzin ich poza strefą kolei żelaznych, w miarę ewakuowania wojsk japońskich i powrotu władz lokalnych chińskich.

Rada przyjmuje do wiadomości, że przedstawiciele Chin i Japonii dali zapewnienie, że rządy ich powezmą wszelkie potrzebne kroki, by niebezpieczeństwo konfliktu nie pogorszyło się.

Rada żąda od obu stron, by uczyniły wszystko dla przyspieszenia powrotu normalnych stosunków między obu stronami i w tym celu w dalszym ciągu wykonywały spiesznie powzięte przez nich wyżej wymienione zobowiązania.

Rada żąda od stron, by nadesłały komisji kompletne informacje o sytuacji w Mandżurji.

Rada zadecydowała zebrać się ponownie we środę, 14 października b. r. dla zbadania sytuacji jaka zapanuje w tym czasie, biorąc pod uwagę zebranie się wcześniejsze w razie nieprzewidywanych wypadków.

Rada upoważnia swego przewodniczącego do odwołania zebrania na dzień 14 października b. r. w tym wypadku, gdyby po naradzie z jednym z członków Rady a w szczególności z przedstawicielami obu stron zainteresowanych zadecydowała ona na mocy informacji, które otrzyma, że rozwój wypadków uczyniłby to zebranie Rady zbędnym.

Po odczytaniu tej rezolucji przedstawiciele Chin i Japonii złożyli krótkie oświadczenia, poczem rezolucja została jednomyślnie przyjęta.

W zakończeniu posiedzenia przewodniczący podkreślił, że zastrzeżenia uczynione przez przedstawicieli obu stron interesowanych, nie czynią żąd-

nych zmian w treści wniesionej i przyjętej rezolucji.

Na tem zamknięto posiedzenie Rady, które jest ostatniem w obecnej sesji.

Dziś wieczorem i w ciągu dnia jutrzejszego opuszczają Genewę pozostali tu jeszcze delegaci na XII Zgromadzenie Ligi Narodów.

Hittlerowcy obrzucili obelgami Lavalą i Briandą

Znamienne zakończenie berlińskiej wizyty.

Essen. 30 września. (PAT). Na dworcu kolejowym w Hamm, podczas przejazdu francuskich ministrów do Paryża, doszło do zajścia wywołanego przez dwóch hittlerowców w czasie postoju pociągu na peronie.

Hittlerowcy wywołali wielką awanturę, obrzucając stekiem obelg ministrów.

Policja aresztowała obojga. Okazało się, że byli to posłowie do Reichstagu Kaufmann i Feller, obydwa z Elbersfeldu.

OWACJA NA DWORCACH BELGIJSKIM I FRANCUSKIM.

Jeumont. 30 września. (PAT.) Laval

i Briand, którzy przejeżdżali przez Jeumont w powrocie z Berlina zmuszeni byli wśród owacji zebranej na dworcu publiczności wypowiedzieć kilka słów, w których zapewnili, iż wedle najlepszej woli pracowali w Berlinie na rzecz pokoju.

Leodjum. 30 września. (PAT.) Przejeżdżających przez Leodjum ministrów Lavalą i Briandą witano niezwykle serdecznie. Z górą 500 osób zebrało się na dworcu. Tłum powiewał chorągiewkami o barwach narodowych francuskich, wznosząc okrzyki na cześć Lavalą, Briandą, Francji i pokoju.

JAK POWITANO W PARYŻU POWRACAJĄCYCH MINISTRÓW.

Warszawa. 30 września. (G). Z Paryża donoszą: Laval i Briand przybyli wczoraj o godz. 23.10 do Paryża. Powitanie ministrów francuskich było bardzo serdeczne. Około 5000 osób urządziło burzliwą owację ministrów, opuszczającym dworzec. Rozległy się okrzyki: Niech żyje Laval, niech żyje Briand, niech żyje pokój! Wobec naporu tłumu policjanci z trudem utorowali drogę ministrów. Obdarowani buketami kwiatów przy dźwiękach Marsylianki ministrowie odjechali na Quai d'Orsay.

„Misja najbardziej delikatna”

Co mówi Laval o wyniku narad z Brüningiem i Curtiusem.

Jeumont. 30 września. (PAT.). W czasie drogi powrotnej z Berlina premier francuski Laval oświadczył specjalnemu korespondentowi Havasa, iż ministrowie francuscy spełnili w Berlinie misję najbardziej delikatną, jaką mogła przypaść im w udziale.

Podsunęliśmy Brüningowi myśl — mówił Laval — utworzenia francusko-niemieckiego komitetu gospodarczego. Projekt ten został zrealizowany w toku naszych rozmów. Niezwłocznie będzie ukonstytuowany komitet, który zajmie się rozważaniem problemów gospodarczych interesujących nasze dwa narody.

Na tem polu zrodziła się nadzieja iż w ten sposób właśnie ustalono nową metodę postępowania. Wobec po-

wagi i trudności zagadnień, jakie należy zaznaczyć, że jedynie intencje, które były podstawą tej inicjatywy. Wszystkie zarządzenia, jakie będą podjęte w celu zrealizowania nadziei, która opanowała świat prowadzą nas w kierunku większej równowagi i przyczynią się do utrwalenia pokoju.

Nie poświęciliśmy ani cząstki interesów francuskich poszukując możliwości pogodzenia ich w obecnych okolicznościach z koniecznością osiągnięcia solidarności międzynarodowej. Jak wczoraj w Berlinie, tak samo niebawem w Waszyngtonie uczynię w imieniu Francji wszystko, co jest w mej mocy, aby wziąć udział w spełnianiu nowych i ciężkich zadań, jakie kryzys światowy nakłada na rząd francuski.

O czym nie mówiono w Berlinie.

Informacje z niemieckich „kół miarodajnych”.

Berlin. 30 września. (PAT.) Jak się dowiaduje „Börsen Ztg.” z kół miarodajnych, na konferencji francusko-niemieckiej nie były poruszane problemy

natury politycznej. Również nie omawiano kwestji reparacji.

Sprawami temi nie będzie się zajmował tak zwany komitet międzymi-

nisterjalny, ponieważ wychodzi się z założenia, że sprawy te należą wyłącznie do kompetencji poszczególnych państw. Tak samo nie poruszano sprawy udzielenia Niemcom kredytów.

Wedle „Börsen Ztg.” nie odpowiada prawdzie informacja jakoby przedmiotem konferencji było zagadnienie dyskontowania przez Francję weksli sowieckich.

Wprawdzie rozpatrywano kwestię nowych rynków zbytu, nie oznacza to jednak, że dla zbytu towarów niemieckich i francuskich mają być podzielone rynki zagraniczne.

Ze strony Francji wysunięto kwestję żegludgi morskiej, jednak Niemcy miały odpowiedzieć, że w rokowaniach tych muszą wziąć także udział Włochy, a pozatem Anglia i inne kraje zainteresowane w żegludze międzynarodowej.

Wedle „Börsen Ztg.” sprawa organizacji komitetu niemiecko-francuskiego, wbrew dotychczasowym pogłoskom rozpowszechnianym w prasie niemieckiej i zagranicznej nie została dotychczas uregulowana.

Berlin. 30 września. (PAT.) Kanclerz Rzeszy złożył wczoraj prezydentowi Hindenburgowi wyczerpujące sprawozdanie o rokowaniach z ministrami francuskimi. Równocześnie minister spraw zagr. Curtius przyjął ambasadorów i posłów „tych mocarstw, które są zainteresowane rokowaniami francusko-niemieckimi”, aby poinformować ich o utworzeniu francusko-niemieckiej komisji gospodarczej i o jej planach na przyszłość.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p.

Zygmunta hr. Zamoyskiego

odbędzie się w piątek dnia 2-go października 1931 r. o godzinie 10-tej w kościele archikatedralnym we Lwowie przed wielkim ołtarzem.

HEMOGEN KLAWE naśladowa,
jednak tylko oryginalny z firmą KLAWE
3400t 1 o c z y
OSŁABIEŃ, WYCIĘCZENIE, NERWY.

Niemcy zarzucają Anglii torpedowanie marki

Nowe obostrzenia postanowień dewizowych w Rzeszy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (G.) Donoszą z Berlina: Agencja Reutersa zastanawia się w dłuższym telegramie z Londynu zamieszczonym w prasie berlińskiej nad wpływem kryzysu funta angielskiego na niemieckie życie gospodarcze. W następstwie załamania się kursu funta i walut szeregu państw rzucano na rynek niemiecki wielką ilość niemieckich papierów wartościowych będących w posiadaniu zagranicy. Od wpływ kredytów zagranicznych z Niemiec jest zjawiskiem, które od dłuższego czasu występuje.

Reuter wyraża przekonanie, że przedwczesne otwarcie giełd niemieckich może wtrącić banki niemieckie w nowe trudności. Ustalenie kursu walut zagranicznych przez Bank Rzeszy daje podstawę do wątpliwości, czy Niemcy po wygaśnięciu układu w sprawie niewycyfrowania krótkoterminowych kredytów zagranicznych będą mogły utrzymać markę niemiecką na parytecie złota.

Mimo zapewnienia Brueninga w niemieckich kołach finansowych panuje powszechny pogląd, że kanclerz przyrzekł więcej niż może dotrzymać.

Telegram Reutersa wywołał w Berlinie silny oddźwięk.

Pisząc o angielskich usiłowaniach torpedowania marki niemieckiej prasa berlińska przypisuje tendencję tego doniesienia angielskim kołom finansowym.

Pisma podają dalej, że ze strony angielskiej namawiano Bank Rzeszy do pójścia za wzorem Banku Anglii.

Berlin, 30 września. (PAT.). Z kół rządowych komunikują:

Dopływ dewiz do Banku Rzeszy wzrósł znacznie w ostatnich dniach. W celu poddania kontroli zapotrzebowania dewiz

zamierza się wprowadzić w życie nowe obostrzenia już istniejących postanowień dewizowych

które to obostrzenia opublikowane będą w najbliższym czasie.

Trudności rumuńskich eksporterów zboża.

Berlin, 30 września. (PAT.). Władze giełd towarowych w Konstancy i Brailie zawiadomiły telegraficznie zarząd berlińskiej giełdy towarowej, że ze względu na spadek funta eksporterzy zboża nie potrafili wywiązać się z zawartych umów. Kupcy rumuńscy do magają się uznania przy rozliczaniu kursu funta w dniu 19 bm. albo też zapłaty w zlocie.

Nowy dopływ złota do Banku Francuskiego.

Paryż, 30 września. Agencja finansowo-ekonomiczna oświadcza, iż jest upoważniona do tak najkategoryczniejszego zaprzeczenia pogłoskom dotyczącym mającego niebawem nastąpić zamknięcia giełdy paryskiej, czy też zawieszenia transakcji bankowych. Agencja twierdzi, że tego rodzaju ewentualności nie należy ani na chwilę brać w rachubę.

Cherbourg, 30 września. (PAT.). Parowiec Maurytania przywiózł tu 100 tys. dolarów w zlocie, które są przeznaczone dla Banku Francuskiego.

Włoskie oświadczenie w sprawie lira. Warszawa, 30 września. (PAT.) Ambasador włoski w Warszawie Vantelli Rey nadesłał nam następujący list:

Zaprzeczam w sposób najbardziej kategoryczny i formalny, jakoby rząd włoski zamierzał zmienić poziom stabilizacji lira, przewidziany w ustawie z dnia 21 grudnia 1927 r.

Sytuacja w Turcji pogarsza się.

Stambuł, 30 września. (PAT.) Jak podaje agencja Havasa z kół dobrze

poinformowanych w Ankarze, sytuacja finansowa w Turcji pogarsza się. Na wczorajszej radzie ministrów rozważane były jak najdalej idące zarządzenia w celu zabezpieczenia gospodarki kraju przed wstrząśnieniami spo-

wodowanymi kryzysem innych krajów.

Finlandia i Lotwa utrzymują złoty parytet.

Helsinki, 30 września. (PAT.) Dy-

rekcja Banku państwowego zaprzecza, jakoby Finlandia miała pójść śladami Szwecji i Norwegii i odstąpić od bazy złotowej waluty fińskiej. Na cisk zagranicy na markę fińską jest bez porównania słabszy, niż na waluty innych państw skandynawskich.

Ryga, 30 września. (PAT.) Łotewska agencja telegr. upoważniona została przez miarodajne sfery do oświadczenia, że wykluczone jest zniesienie złotego parytetu waluty łotewskiej.

==□==

Dziś oczekiwane jest ekspozycja premiera Prystora.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (B). W kołach politycznych w dalszym ciągu podtrzymują twierdzenie, że na posiedzeniu sejmu w dniu 30 bm. zabierze głos premier Prystor i wygłosi ekspozycję o ogólnej sytuacji gospodarczej na tle kryzysu wszechświatowego.

Wobec zapowiedzianego przemówienia p. premiera przy pierwszym czytaniu szeregu projektów ustaw kluby opozycyjne zapowiadają, iż zażądają otwarcia dyskusji i zabiorą głos w sprawie ekspozycji.

Dziś zapowiedział to już prof. Rybarski w imieniu Klubu Nar. rozmawiając z dziennikarzami z Klubu Narodowego. Prawdopodobnie zabiorą też w takim razie głos stronnictwa PPS. i Ludowe, a być może również Ukraińcy i Niemcy.

Wobec tego można się spodziewać, że posiedzenie przedłuży się i potrwa co najmniej kilka godzin.

Szereg nowych projektów ustaw.

Warszawa, 30 września. (B). Dziś

po południu odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów, na którym w dalszym ciągu omawiano sprawy związane z budżetem na rok 1931/32 oraz uchwalono szereg projektów ustaw, które będą jeszcze dodatkowo wniesione na sesję sejmową poza już wniesionymi 98-miu projektami.

Przed wyborami wicemarszałków sejmu.

Warszawa, 30 września. (B). Pod przewodnictwem prezesa Sławka odbyło się dziś posiedzenie prezydium BBWR.

Jutro obradować będzie pełny klub parlamentarny. Jak słysząc wiceprezesa klubu na miejsce śp. T. Holówki desygnowany będzie wicemarszałek Stanisław Car, b. minister sprawiedliwości.

Warszawa, 30 września. (G). Prasa donosi, że na stanowiska wicemarszałków sejmu wysuwane są kandydatury b. min. Miedzińskiego i pos. Roga.

Reorganizacja biura sejmowego.

Warszawa, 30 września. (B). Marszałek sejmu zatwierdził nowy statut organizacyjny biura sejmu i przedłożył go prezydium Rady Ministrów do zatwierdzenia.

Nowy projekt po raz pierwszy reguluje prawnie organizację biura sejmowego. Według nowego statutu biuro sejmu dzieli się na trzy wydziały: prac parlamentarnych (z p. Smolarskim na czele), wydział administracyjny (kier. Mieroszewicz) oraz na bibliotekę sejmu i senatu i archiwum) p. Kotłowski).

Zaznaczyć należy, że nowa reorganizacja biura sejmowego wprowadza szereg efektywnych oszczędności, zmniejszających ogólny budżet sejmu. Podczas gdy w roku 1929/30 budżet wynosił około 9 milionów, a w roku obecnym 7.672.000 w nowym preliminarzu budżetowym budżet sejmu wynosi tylko 6.204.000, wliczając w to już dawne zaległości.

B. kolejarz strzela do swego szefa.

Nieudały zamach w warszawskiej dyrekcji kolejowej.

Warszawa, 30 września. (PAT.) Dziś o godz. 12.30 w południe wszedł do gabinetu wicedyrektora warszawskiej dyrekcji kolei państwowych osobnik, który, po krótkiej wymianie zdań z dyrektorem, oddał doń kilka strzałów rewolwerowych. Strzały te na

szczęście chybiły.

Sprawcą nieudanego zamachu okazał się niejaki Stanisław Poniatowski, zamieszkały we wsi Wasyliszki, pow. Szczucin, województwa nowogrodzkiego, b. funkcjonariusz PKP. Poniatowski został aresztowany.

nowski i Adamczewska to małżeństwo.

Poszkodowanych w tej sprawie jest kilkadziesiąt osób. W imieniu ich występuje p. Komorowski, skarżąc Bojanowskiego i Adamczewską z art. 578 k. k., ponadto zaś prezesa Związku p. Łowkowicza za niedbalstwo i niedozór.

Skandal w warsz. Związku Lokatorów.

Kierownik i sekretarka biura defraudantami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (G). Do prokuratora przy sądzie okręgowym wpłynęła skarga p. K. Komorowskiego, ujawniająca wielkie nadużycia w Związku lokatorów i sublokatorów. Według brzmienia skargi kierownik biura Związku M. Bojanowski oraz sekretarka Związku p. Adamczewska dopuścili się licznych przywłaszczeń.

Wielu członków Związku wysyłało za pośrednictwem Związku pieniądze gospodarzom kamienic, w których mieszkali, a którzy będąc w zatargu z lo-

katorami, nie chcieli przyjmować komornego. Pieniądze te były odbierane z powrotem z poczty przez p. Bojanowskiego i p. Adamczewską, członkowie jednak już ich nie oglądali.

Część receptysów pocztowych wydanych przez p. Adamczewską, jest sfałszowana. P. Bojanowski wykrecał się przez cały miesiąc od zwrotu pobranych sum, zwalając wszystko na nieuchwytną w ostatnich czasach sekretarkę Adamczewską. Poszkodowani zdołali wreszcie stwierdzić, że Boja-

Prace nad kodeksem karnym ostatecznie zakończone.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (B). Kolegium uchwalające komisji kodyfikacyjnej, przyjęło 28 bm. projekt ustawy wprowadzającej kodeks karny. Dnia 29 bm. sekretarz generalny komisji kodyfikacyjnej prof. Rapaport złożył ministrowi sprawiedliwości projekt tej ustawy celem skierowania go na drogę realizacji ustawodawczej łącznie z poprzednio już złożonym 17 września projektem kodeksu karnego.

Wisła pod Warszawą opada

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (G). Dziś zrana spłynęła pod Warszawą kolosalna fala przyboru osiągając 4.86 m. ponad zero wodowskazu warszawskiego.

Naigroźniejsza sytuacja była po północy, zwłaszcza w dole Wisły u brzołów niższej położonych miejscowości Pelcowizny, Marymontu, Bielani i Łomianek. Zaledwie 14 cm. brakło w niektórych miejscach, aby woda przekroczyła brzeg, zalewając niziny.

O godz. 8 wodowskaz zanotował spadek wody, który trwa obecnie stale.

==□==

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 269-go dołączyliśmy czek P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc październik Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 10 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do **10 października w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.**

Z DNIA.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYJEŻDZA DO EGIPTU?

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (B). „Wieczór Warszawski” (wieczorne wydanie „ABC”) podaje dziś wiadomość o zamierzonym jakoby wyjeździe marszałka Piłsudskiego na odpoczynek do Egiptu. Rejestrujemy tę wiadomość z obowiązku dziennikarskiego i zaznaczamy, że koła oficjalne żadnych informacji o wyjeździe tym nie podają.

ZEBRANIE CZŁONKÓW KOMISJI REFORM ROLNYCH BBWR.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 września. (B). W lokalu klubu parlamentarnego BBWR, odbyło się dziś posiedzenie grupy posłów BBWR, wchodzących w skład komisji reform rolnych.

W zebraniu wziął udział minister reform rolnych Kozłowski, przewodniczył pos. Chyla. P. minister omówił prace ministerstwa przy scalaniu, parcelacji, melioracji, serwitutach, oraz projektach ustaw wniesionych do sejmiku. W dyskusji zabierali głos posłowie Gwiżdż, Lechnicki, Kielak, Chyla, Tyszkiewicz i Rakowski. Szczegółowych odpowiedzi na poruszone zagadnienia udzielał min. Kozłowski i dyr. Sciborowski.

SPRAWA LITERATÓW - KOMUNISTÓW PRZEKAZANA SEDZIEMU ŚLEDZEMU.

Warszawa, 30 września. (PAT.). Jak donosi prasa, głośna sprawa aresztowania literatów Broniewskiego, Hempla i in. za działalność komunistyczną znajduje się dotychczas w ręku wiceprokuratora do spraw politycznych, który polecił dochodzenie wstępne przeprowadzić urzędowi śledczemu. Wczoraj urząd prokuratorski przekazał akta sędziemu śledczemu do spraw komunistycznych, celem przeprowadzenia szczegółowego śledztwa w tej sprawie.

180 ŚWIADKÓW OSKARŻENIA W SPRAWIE BRZESKIEJ.

Warszawa, 30 września. (PAT.). Jak donosi prasa do dnia wczorajszego nie wpłynął jeszcze do sądu sprzeciw ze strony pozostałych współoskarżonych w sprawie brzeskiej. Oskarżonemu Putkowi upłynął termin złożenia sprzeciwu wczoraj. Witosowi upływa dzisiaj. Sawickiemu 1 października. Barlickiemu 2 października. Wezwania na rozprawę zarówno oskarżonym jak i świadkom w liczbie około 180 już rozesłano.

ODEZWA KS. PRYMASA HLONDA.

Poznań, 30 września. (PAT.). Prymas Hlond ogłosił odezwę nawołującą dzieci do przyścia z pomocą bezrobotnym.

PRZERWA W LOCIE KPT. KARPIŃSKIEGO.

Warszawa, 30 września. (PAT.). Niepogoda i gęsta mgła nie pozwoliły kapitanowi Karpińskiemu, oraz inż. Suchodolskiemu przedrzeć się przez Aipy. Wylądowali oni wczoraj o godzinie 12:20 w Turynie. Dalszy lot ma być dzisiaj w dniu 30 b. m. gdy warunki atmosferyczne umożliwią przelot nad Alpami.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE WE LWOWIE.

Lwów, 1 października.

Wczoraj o godz. 7 rano targnęła się na swe życie 21-letnia służąca Anna Adamówna (ul. Bernsteina 1. 14). Po przeplukaniu żołądka udało się ją uratować.

Nie udał się również zamach samobójczy 31-letniej Julji Bordon, (Zniesienie, ul. Równa 11), która wczoraj o g. 15-tej usiłowała się otruć spirytusem fenatutowanym.

SUKNA

na wszelkie ubiory męskie, kostiumy i płaszcze damskie, mundurki studenckie

W WIELKIM WYBORZE oraz KOCE, BERKI, PLEDY
TOWARY DOBOROWE, CENY NAJNIZSZE

LUDWIK RALSKI

Lwów, Rutowskiego 7.
(naprzeciw Katedry)

Ś. p. Witold Lewicki.

Zgon jednego z założycieli „Słowa Polskiego”.

Przedwczoraj, 29 września, zmarł w Siedliskach-Bogurzu, jeden z tych, którzy byli przed laty czynnie zainteresowani przy powstawaniu „Słowa Polskiego” — Witold Lewicki.

Urodził się on w r. 1859. Pracował dużo i wybitnie jako publicysta i dziennikarz. Był posłem do parlamentu austriackiego. Gdy Stanisław Szczepanowski stworzył nową placówkę polskości i trybunę swego płomiennego patriotyzmu — „Słowo Polskie”, Witold Lewicki był jednym z najwybitniejszych członków redakcji. W 1-szym numerze pisma ukazał się m. i. jego artykuł.

Późniejsze lata przeniosły jego działalność w inne strony. Był wiceokółem roku 1905 naczelnym redaktorem warszawskiego „Słowa”, potem za-

żył i sam redagował „Dziennik Kijowski”.

Przez pewien czas wydawał w Wiedniu „Przełom” — dwutygodnik, którego współpracownikami byli: Maria Kenepnicka i Kazimierz Twardowski.

W r. 1910 reprezentował śp. Lewickiego prasa polska na wielkich uroczystościach ku czci Kościuszki i Pułaskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Oprócz wyteżonej działalności publicystycznej brał udział w życiu społecznym. Był wiceprezesa Kasyna i Koła Lit. Art. za prezesury Potockiego.

Po wojnie Witold Lewicki usunął się od życia publicznego. Gniebiony chorobą przeżył ostatnie lata życia w swym majątku ziemskim.

Pogrzeb jego odbędzie się dziś o g. 10 rano w Siedliskach-Bogurzu.

Palace

Dziś wielka premiera! Gigantyczny film! Podziw całego świata! Film, o którym Publiczność długie lata mówiła będzie. **DAWID GOLDER.** W głównej roli fenomenalny tragic francuski **Harry Baur.** Dzielne mu sekundują: słynna aktorka z „Comedie Francaise” **Paula Andral** i wspaniała ino-
dziutka **Jackie Monnier** oraz znany **Jean Bradin.** — Tylko u nas najnowszy tygodnik dźwiękowy „Foca” zawierający m. i. ciekawe zdjęcia z Polski. Bilety wolne i passe partout prócz urzędowych do odwołania nieważne.

Obniżka pensji urzędników śląskich

Katowice, 30 września. (PAT.). Na dzisiejszym XI. posiedzeniu 3 sejmiku śląskiego, izba po referacie posła Witeczaka przyjęła ustawę w sprawie uposażeń funkcjonariuszy województwa tudzież funkcjonariuszy związków komunalnych. Ustawa ta przewiduje ob-

niżenie 40 proc. dodatku od 5 do 20 proc., zależnie od grup uposażenia.

Następnie izba uchwaliła budżet na rok 1931/32. Budżet obniżony o około 10 milionów zł. do sumy 104 milionów złotych.

==□==

Katasirofa awionetki poznańskiej.

Baranowice, 30 września. (PAT.). W czasie dwukrotnego niefortunnego startu awionetki klubu poznańskiego pilotowanej przez porucznika Jurka aparat uległ katastrofie tuż za lotniskiem w Baranowiczach.

Konstruktor Moryson i pilot Jurek

zostali przygnieceni kadłubem. Moryson odniósł ciężkie obrażenia klatki piersiowej, zaś porucznik Jurek ogólne potłuczenie. Przyczyną katastrofy była zła postawa przy starcie i nieopanowanie maszyny przez pilota.

==□==

Straik żydowskich nauczycieli.

Wilno, 30 września. (PAT.). Zatarg gminy żydowskiej z nauczycielami żydowskimi w sprawie zaległych pensji zaostrzył się tak znacznie, że nauczy-

ciele ogłosili strajk. Wczoraj nie odbyły się lekcje w 8 szkołach żydowskich, do których uczęszcza około 4000 dzieci.

Z czym stanie dzisiaj Mac Donald przed Izba Gmin?

Warszawa, 30 września. (G). Z Londynu donoszą: Konferencja króla z premierem Mac Donaldem trwała oko-

ło godziny. Po konferencji odbyło się niezwłocznie posiedzenie gabinetu.

W kołach politycznych zapewniają,

że król uznał za słuszny argument Mac Donald przeciwko natychmiastowemu rozwiązaniu parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

Jutro, w czwartek, Mac Donald ogłosi w Izbie deklarację, w której wyłuszczy stanowisko rządu w sprawie wyborów. Henderson oświadczył, że prawdopodobieństwo nowych wyborów w ostatnich godzinach znacznie zmalało.

Ministrowie należący do stronnictwa liberalnego odbyli zebranie w celu zastanowienia się czy możliwe jest dojście do porozumienia z konserwatystami co do formy apelu do narodu w wypadku przeprowadzenia wyborów.

USTAWA OSZCZĘDNOŚCIOWA WCHODZI W ŻYCIE.

Londyn, 30 września. (PAT.). Izba lordów przyjęła w drugim czytaniu 67 głosami przeciwko 8, projekt ustawy oszczędnościowej, który został ostatecznie uchwalony i uzyskał zatwierdzenie królewskie.

DEMONSTRACJE BEZROBÓTNYCH PRZED PARLAMENTEM.

Londyn, 30 września. (PAT.). W Hyde Parku zebrał się wczoraj kilkotyśięczny tłum bezrobotnych, którzy udali się przed gmach parlamentu, aby złożyć tam petycję podpisaną przez 200.000 bezrobotnych a zawierającą protest przeciwko obniżeniu zasiłków. Manifestanci śpiewali międzynarodówkę.

Policja zmuszona była kilkakrotnie szarżować,

celem oczyszczenia placu przed parlamentem, dokonując przytem szeregu aresztowań. Po uspokojeniu tłumy wpuszczono do parlamentu delegację bezrobotnych.

SOWIECKIE SZTANDARY W KANADZIE.

Esteban (prowincja Saskatchewa), 30 września. (PAT.). Doszło tu do starcia pomiędzy tłumem strajkujących górników, w liczbie 600, prowadzonych przez agitatorów komunistycznych, którzy nieśli sztandary sowieckie, a oddziałem policji. Dwóch strajkujących zostało zabitych, 20-tu odniosło rany, wśród nich 7 ciężkie.

BRIAND ZBIERA GRATULACJE.

Paryż, 30 września. (PAT.). Rada ministrów wyraziła jednomyślnie premierowi Lavalowi i ministrowi Briandowi gratulacje z powodu sposobu w jaki spełnił swoją misję w Berlinie.

JUGOSŁAWIA ZABIEGA O POŻYCZKE W PARYŻU.

Wiedeń, 30 września. (PAT.). Donoszą z Białogrodu, że jugosłowiański minister skarbu dr. Giuricz udał się do Paryża, by sfinalizować krótkoterminową pożyczkę dla Jugosławii celem pokrycia deficytu budżetowego. Jak słychać pożyczka ma wynosić jeden miliard dynarów.

DYMISJA CHIŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Szanghaj, 30 września. (PAT.). Minister spraw zagr. rządu nankińskiego Wang, który został poważnie porażony dn. 28 bm. podał się do dymisji. Następcą jego będzie mianowany Alfred Sze.

DEBATA OSZCZĘDNOŚCIOWA W WIEDEŃSKIM PARLAMENCIE.

Wiedeń, 30 września. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Narodowej, rząd wniósł projekt ustawy o sanacji budżetowej.

Na żądanie wszechniemców odbyło się pierwsze czytanie projektu na plenum Izby, poczem przedłożenie odesłano do komisji finansowej, która zebrała się zaraz po posiedzeniu Izby.

„Wiener Allg. Zeitung” donosi, że giełda wiedeńska będzie otwarta prawdopodobnie po załatwieniu przedłożenia sanacyjnego przez parlament, a więc prawdopodobnie w poniedziałek.

KAROL SOBOLSKI

Prezes Związku Urzędników i Prakt. Sądowych we Lwowie

zasnął w Panu dnia 3) września 1931, po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 59.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek 2-go października br., o godz. 4-tej popoł. z domu żałoby przy ul. Łyczakowskiej 151, na który podpisany Związek zaprasza wszystkich swoich członków jakoteż bratnie Związki.

Związek Urzędników i Praktykantów Sądowych we Lwowie.

Komitet do Spraw Bezrobocia działa.

W pałacu Prezydium Rady Ministrów odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia przy nadzwyczajnym liczonym udziale członków, przedstawicieli pracodawców i pracobiorców. Omawiając na wstępie charakter akcji, przewodniczący Naczelnego Komitetu p. min. Klarner podkreślił, że w wysiłkach łagodzenia skutków bezrobocia Polska nie jest odosobniona, gdy nieomal cały świat ugina się pod ciężarem kryzysu, gdy miliony napróżnie poszukują i łakną pracy, a dziesiątki milionów cierpią z tego powodu niedostatek, na wszystkie niemal społeczeństwa spada elementarny obowiązek ulżenia doli pokrzywdzonych przez los, cierpiących nie za swoje winy. Ten obowiązek spada wszędzie na wszystkie sfery społeczne, gdyż państwa nawet bogate, ze swych własnych zasobów nie są w stanie podciąć tym wielkim potrzebom. Jakże smutna konieczność życiowa wysuwa się ze względu na niebывалые, nienapotykanne w historii rozmiary kryzysu gospodarczego i bezrobocia.

Pod jego ciężarem uginają się potężne mocarstwa światowe, równowaga ich budżetów państwowych została na ruszoną. Ich banki emisyjne nie są w stanie utrzymać równowagi waluty krajowej, pomimo największych wysiłków. Na drugiej półkuli kryzys gospodarczy stał się nawet powodem wstrząsów politycznych.

Dotknięte bezrobociem masy obywateli polskich nie tak liczne, jak w innych więcej przemysłowych państwach, wymagają jednak pomocy szybszej, niż gdzieindziej, gdyż zubożałe w okresie niewoli i okupacji, zostały one w ciągu ubiegłych dwóch zim ostаточно wycieńczone przez kryzys gospodarczy i pozbawione potrzebnych środków do życia.

Naczelny Komitet ma ześrodkować swoją uwagę i pracę na dwóch niezależnych od siebie odcinkach, mających na celu łagodzenie skutków bezrobocia.

Pierwszym zadaniem Naczelnego Komitetu będzie rozwiązanie problemu powiększenia źródeł pracy, jako jedynego narzędzia prawdziwej walki z bezrobociem w sposób, któryby zapewnił pracę chociażby w skromniejszym zakresie większej ilości osób a zwłaszcza, któryby poczynił przesunięcia na korzyść żywicieli rodzin, pozbawionych źródeł zarobku.

Drugi dział prac Naczelnego Komitetu — to pomoc tym wszystkim bezrobotnym i członkom ich rodzin, którzy nie korzystają z innych form pomocy państwowej. Ta pomoc jako wyraz solidarności całego społeczeństwa ma być dawana w naturze produktami, bądź przez odżywianie, przyczem jest przewidziana możliwość pociągania korzystających z tej formy pomocy do odrobienia jej na robotach o charakterze użyteczności publicznej.

Najskromniejsze przewidywania wskazują, iż akcja Naczelnego Komitetu, która obejmie ponad milion osób, będzie wymagać znacznej, jak na nasze stosunki sumy 60 milionów złotych. Czynniki urzędowe, powołując do życia Naczelną Komisję, wskazał pewną ilość źródeł dochodu o charakterze prawnym — publicznym, a mianowicie:

1) Fundusze państwowe, przeznaczone obecnie na akcję specjalnej pomocy dla bezrobotnych, prowadzoną za pośrednictwem wojewodów.

2) Środki, dostarczone w naturze przez podatników za zaległe podatki.

3) Towary, mogące służyć na akcję dożywiania i pomocy w naturze dla bezrobotnych, skonfiskowane przez polskie władze celne.

4) Sumy, które minister skarbu będzie mógł przeznaczyć z budżetu w związku z zamierzonym powiększeniem istniejących, względnie utworzeniem nowych źródeł dochodowych w szczególności przez podwyższenie podatku

dochodowego i zwiększenie udziału Skarbu Państwa w taksach, pobieranych przez rejentów, komorników i pisarzy hipotecznych.

5) Udzielenie Komitetowi możliwości nabywania cukru po cenie eksportowej na cele dożywiania dzieci w szkołach, przedszkolach i ochronkach.

Naczelny Komitet pragnie uzyskać środki niezależnie od wskazanych wyżej źródeł z umiarkowanych obciążeń opłat na rzecz Państwa od otrzymujących świadczenia państwowe. Proponuje drobne dopłaty do biletów kolejowych, do listów przewozowych, od ładunków pełnowagonowych i drobniocowych, proponuje również dopłatę do taryfy pocztowej.

Naczelny Komitet pragnie, aby ciężary na te cele ogólne, mogły być rozłożone równomiernie na całe społeczeństwo z uwzględnieniem stanu posiadania.

W oparciu o Związek Ziemian i Komitety Wojewódzkie Komitet do spraw bezrobocia przystąpi do organizacji zbiórki kartofli w okresie ich kopania, licząc się z możliwością osiągnięcia większych ilości pod postacią ofiar.

Aby spowodować powszechną ofiarności społeczeństwa Naczelną Komisję zarezerwował każdą pierwszą niedzielę miesiąca na zbiórki pieniężne oraz ofiar w naturze w całej Polsce.

Naczelny Komitet jako organizacja społeczna, a ogólnie — polska, będzie miał na celu równomierne udzielenie pomocy wszystkim dotkniętym klęską bezrobocia, bez różnicy narodowości, wyznania lub poglądów politycznych. Naczelną Komisję zwróci się z apelem o dobrą wolę, o rozum społeczny, o poświęcenie, o patriotyzm do wszystkich obywateli polskich. Ale już obecnie należy przestrzec, iż niewystarczający wysiłek ze strony społeczeństwa zmusi Rząd do akcji więcej rygorystycznej i przymusowej, gdyż odcięcie pomocy bezrobotnym nie może pozostawać niezauważonym.

Myślą przewodnią w pracy Komitetu do spraw bezrobocia będzie pragnienie, aby pokrzywdzony przez los obywatel polski przekonał się i zrozumiał, iż własna państwowość i niezależność polityczna potrafią go ratować w najtrudniejszych chwilach jego życia.

Na zebraniu przyjęto regulamin Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, w którym ustalona została zasada, iż Komitet Naczelną jest organem kierowniczym i organizacyjnym, a komitety wojewódzkie i lokalne będą organami wykonawczymi, zadaniem których będzie ściśle współpraca z organizacjami społecznymi i sferami przemysłowymi w zakresie spraw związanych z bezrobociem.

Bezrobocie w Anglii.

W Anglii, gdzie kryzys finansowy przechodzi obecnie w stan katastrofalny, jedną z najpoważniejszych przyczyn fatalnego położenia jest potworna klęska bezrobocia. Zagadnienia tego rząd angielski nie umiał rozwiązać. Liczba bezrobotnych w Anglii doszła do blisko trzech milionów ludzi. Jeżeli się przyjmie, że każdy bezrobotny posiada na swem utrzymaniu przeciętnie trzy osoby, to liczba ludzi pozbawionych środków utrzymania wynosi w Anglii około 8 milionów osób.

Rząd labourystów stosował wprawdzie względem nich w szerokim zakresie pomoc doraźną, czerpiąc środki z zasobów skarbowych. Angielski fundusz bezrobocia

wypłacał dla bezrobotnych ubezpieczonych sumy wręcz ogromne,

gdyż granice zapożyczania się tego funduszu w skarbie państwa ustalone zostały już w wiosnę r. b. na 90 milionów funtów. A pamiętać trzeba, że ubezpieczenie od bezrobocia posiada w Anglii ponadto jeszcze uzupełnienie w opiece społecznej, opartej o samorządy i podatki samorządowe, w niektórych zaś okrogach zasiłki z ubezpieczeń od bezrobocia są pozatem uzupełniane przez zapomogi komunalne.

Te wszystkie środki okazały się jednak niewystarczające, a przedsięwzięcie ich nie stanowiło żadnego rozwiązania samego zagadnienia. W końcu wyłoniono w parlamencie angielskim specjalną komisję do zbadania spraw bezrobocia. Doszła ona po długich pracach do wniosku, że złagodzenie skutków bezrobocia jest o tyle tylko możliwe, o ile wprowadzi się szereg nowych przepisów. Zdaniem komisji, należałoby przede wszystkim

skrócić czas pracy,

co umożliwiłoby zwiększenie zatrudnienia, a co uzasadnienie swe znalazłoby w racjonalizacji obecnego życia gospodarczego i we wzmożonej wydajności pracy. Drugim środkiem łagodzącym bezrobocie byłoby

udzielenie emerytur starszym robotnikom,

a zastąpienie ich młodszymi. Celem zastąpienia pracy młodocianych przez pracę starszych, komisja proponuje przedłużenie okresu obowiązku szkolnego. Dalej komisja wypowiedziała

się za celowym i racjonalnym zorganizowaniem robót inwestycyjnych o charakterze użyteczności publicznej, przy czym kierownictwo robót tych powinno być scentralizowane. Wreszcie komisja stanęła na stanowisku, że

należy wszelkimi środkami ochraniać obecny poziom płac,

zmniejszenie bowiem tego poziomu obniży zdolność nabywczą szerokich warstw ludności, co jednocześnie zmniejszy popyt na wszelkie artykuły produkcji, prowadząc w konsekwencji do obniżania wytwórczości i zwiększenia liczby bezrobotnych. W końcu komisja stwierdziła, że świadczenia dla bezrobotnych powinny być powiększone, a fundusz bezrobocia powinien otrzymać większe pożyczki.

Ten ostatni postulat komisji

nie mógł być jednak spełniony.

Zatrważający odpływ złota z Banku Angielskiego zmusił rząd brytyjski do zaciągnięcia w sierpniu r. b. drugiej z kolei pożyczki zagranicznej. Bankierzy amerykańscy jednak zgodzili się na udzielenie tej pożyczki pod warunkiem... zmniejszenia zasiłków dla bezrobotnych co najmniej o 10 proc. Rząd Mac Donalda, pod presją krytycznego położenia skarbu angielskiego, zamierzał przeprowadzić tę redukcję zasiłków — w następstwie tego jednak... gabinet socjalistyczny Anglii musiał unieść.

Nowy rząd angielski rozpoczął swe wstępne kroki znów od prób przeprowadzenia tego zamiaru. Zanim jednak zdołał plan swój zrealizować, sytuacja Banku Angielskiego stała się już tak katastrofalna, że państwo stanęło u progu ruiny. Ukazał się koniecznością wydekret o niewymienialności funtów na złoto, co pociągnęło za sobą spadek wartości funta o 16 proc. Wprawdzie w tej chwili rząd angielski przy pomocy finansjery francuskiej i amerykańskiej stara się dźwignąć funt w kierunku poprzedniej wartości.

Największe jednak wysiłki nie przywróciły już kursu funta do dawniejszego poziomu.

w najlepszym zaś wypadku zdolają one zaledwie ustabilizować kurs funta na poziomie o 10 proc. niższym od normalnego. W ten sposób, bez formalne-

Prymarjusz San. K. Ch.
Dr. Kazimierz Tyszką

ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—6 popoł. przy ul. Romanowicza 11, telef. 21-90.

(Mieszkanie ul. Stryjska 22, telef. 69-49). 4575n

go wprowadzenia dziesięcioprocentowej zniżki zasiłków dla bezrobotnych, — istotna wartość tych zasiłków zmniejszy się właśnie o ten przewidywany procent.

Sytuacja świata pracy w Anglii jest więc bardzo krytyczna, jeżeli już nie tragiczna. Gdy się porówna pod tym względem sytuację w Polsce z Anglią, rzuca się przede wszystkim w oczy daleko mniejszy odsetek bezrobotnych u nas, — z drugiej zaś strony niepodobna nie stwierdzić, że konsekwentne wysiłki rządu, zdążające do złagodzenia skutku bezrobocia w Polsce, są u nas energiczniejsze i szybko realizowane, przynosząc rzeczywistą ulgę bezrobotnym. Rząd polski rozumie bowiem, że zagadnienie bezrobocia jest jedną z najpoważniejszych spraw społeczno-gospodarczych, której rozwiązanie, jak widzimy na przykładzie Anglii, decydować może nawet o położeniu finansowym państwa. Sam budżet państwowy, budżet nawet najbogatszego kraju, nie wytrzyma poniesienia wydatków na pomoc dla bezrobotnych, jeżeli go w tym kierunku nie poprze niezbędna akcja całego społeczeństwa.

Akcję tę rząd polski obecnie organizuje, i to w sposób rozumny, planowy i celowy. Obowiązkiem więc wszystkich warstw społecznych jest stanąć do współpracy z wysiłkami rządu na tem polu. Złagodzenie bezrobocia wpłynie niewątpliwie na ogólną poprawę naszej sytuacji gospodarczej.

Z.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 30 września. (G). W dzisiejszym ciągnięciu V. klasy Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 26304;
10.000 zł. na nr. 32436;
po 5.000 zł. na nr. 46578 100820
126000 163696 193218;
po 3.000 zł. na nr. 5180 47612 49313
186982;
po 2.000 zł. na nr. 2845 52579 54390
66522 75657 96250 100841 109964 140649
160342 169551 188811 192124 207058.
po 1000 zł. na nr. 681 23393 28136
34153 38390 52339 56852 72903 80491
92877 103385 116764 118147 123123
141537 142105 155013 1577996 182615
186866 189698 193594 197353 199697.

Kronika telegraficzna.

Ambasador Stanów Zjedn. p. Willys złożył dziś na ręce szefa protokołu dyplomatycznego kondolencję z powodu zgonu śp. A. Skrzyńskiego.

Szef francuskiej misji wojskowej gen. Denain, opuszczający Polskę na stałe złożył dziś wizytę pożegnalną marszałkowi senatu Raczkiewiczowi.

JAKA POGODĘ BĘDZIEMY MIEĆ
DZISIAJ.

Warszawa. 30 września. (Tel. wł.). Komunikat PIM. Przypuszczalny stan pogody w dniu 1 października. W Małopolsce Wschodniej na ogół chmurno lub mglisto, miejscami dżdżysto. W ciągu dnia nieznaczne przejaśnienia. Nocą słabe przymrozki. Dniem temperatura 10 do 12 st. Słabe wiatry północno-zachodnie i północne.

Wiadomości bieżące

Projekt ustawy o ustroju adwokatury

Marja Kastarska
we Lwowie.

Czwartek

Jana z Dukli
Jutro: Aniotów Str.
Wschód słońca 5:35
Zachód 17:18

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 1 X o godz. 7.30 „Kiedy wrócisz?”
Piątek 2 X o godz. 7.30 „I co z takim robisz?”
Sobota 3 X o godz. 3.30 „I co z takim robisz?”
Sobota 3 X o godz. 7.30 „Kiedy wrócisz?”
Niedziela 4 X o godz. 3.30 „I co z takim robisz?”
Niedziela 4 X o godz. 7.30 „Kiedy wrócisz?”
Poniedziałek 5 X o godz. 7.30 „Kiedy wrócisz?”
Wtorek 5 X o godz. 7.30 „Kiedy wrócisz?”

KINO TEATRY.

APOLLO: „Dziesięciu z Pawiaka”.
CASINO: „Zew cięła”.
CHIMERA: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni”.
KOPERNIK: „Wesoły porucznik”, w roli gł. M. Chevalier.
LEW: „Dziesięciu z Pawiaka”.
MARYSIENKA: „Wesoły porucznik” w roli gł. M. Chevalier.
MIRAŻ: „Hrabina Paryża”.
PALACE: „Dawid Golder” i najnowsze tygodniki „Foka”.
PROMIEN: „Miłość i Izy Szopena”.
RAJ: „Milion”.
SŁOŃCE: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny” oraz „Złoto Pustyni”.
STYLOWY: „Student z Pragi”, nowe czeskie opracowanie dźwiękowe, oraz nowa komedia dźwiękowa.

Ostatnie nowości
Już na deszły
Antoniego Uwiery
Lwów ul. Halicka 10, do filii w Tarnopolu, Stryju, Drohobyczu, Tarnowie również.

— W Teatrze Rozmaitości dziś w dal- szym ciągu komedia „Kiedy wrócisz?” z Wandą Siemaszkową, Zuzanną Łozińską i Romanem Niewiarowiczem w rolach czo- łowych.

Jutro komedia R. Niewiarowicza „I co z takim robisz”, w której świetny popis mają pp. Zuzanna Łozińska i autor sztuki. W sobotę „Kiedy wrócisz?”, którą to komedia grana będzie jeszcze do ponie- działku włącznie, poczem wejdzie na re- pertuar „Fircyk w zalotach”, a zaraz po nim „Moralność Pani Dulskiej”. Obie te komedie grane będą naprzemiennie.

— Polskie Towarzystwo Filologiczne we Lwowie. Posiedzenie naukowe odbę- dzie się w piątek 2 października o godz. 18-tej w sali 4 na I p. w Uniw. przy ul. Marszałkowskiej 1. Odczyt wygłosi: 1) Dr. R. Skuślik: Wergilijusz w Polsce (Prze- gląd prac poświęconych historii życia po- grobowego poety rzymskiego na gruncie polskim), 2) Dr. St. Pilch: Prace polskich filologów, poświęcone jubileuszowi Wer- gilijusza.

— Sodalicja Pań, ul. Rutowskiego 13, zaprasza członków na Mszę św. w dniu 4 października i śniadanie, które odbędzie się po Mszy św. w lokalu sodalicyjnym.

— Z „Odrodzenia”. W piątek 2 paździer- nika o godz. 8.30 odbędzie się w kościele OO. Karmelitów inauguracyjna Msza św. Wieczorem w lokalu „Czytelnia Katolic- kiej”, ul. Piekarska 28, o godz. 19.15 pierw- sze powakacyjne zebranie dyskusyjne z referatem E. Nahlilka p. t. „Dorobek inte- lektualny X-go Tygodnia Społecznego” i K. Falkiewicza p. t. „Życie odrodzeniowe na Tygodniu Społecznym”.

— Zarząd Kasyna bankowców urzędu- je każdą sobotę o godz. 20.30 dancingi w lokalu własnym przy pl. Marjańskim 4 (Ho- tel Europejski). Wstęp ściśle za okazaniem karty uczestnictwa, które wydaje Zarząd w godz. od 18.30 do 19.30. Orkiestra p. O- sady. Dochód na rzecz bezrobotnych.

— Kurs kroju męskiego i damskiego za- czyna się 5 października w Instytucie Te- chnologicznym. Kurs jest jednomiesięczny, wieczorny, przeznaczony dla samodziel- nych majstrów i starszych czeladników. Wpisy w biurze Instytutu, ul. Bourlarda 1, 5 i 11 p. w godz. od 9 do 2.

Na ostatnim posiedzeniu Rady mi- nistrów przyjęty został i opracowany przez ministerstwo sprawiedliwości projekt ustawy o ustroju adwokatury.

Projekt ustawy głosi, że adwokatu- ra stanowi jednostkę samorządu zawo- dowego i rządzi się przepisami zawar- tymi w ustawie. Do zakresu działania samorządu adwokackiego należą nastę- pujące sprawy: wpis na listę adwoka- tów i aplikantów adwokackich oraz wykreślenie z tej listy, nadzór nad działalnością zawodową członków ad- wokatury, sądownictwa dyscyplinarnego, sądownictwa polubownego, kie- rowanie wykształceniem zawodowym aplikantów, wyznaczanie z urzędu o- brońców i zastępców stron, administra- cja Izby, zarząd jej majątkiem oraz organizacja wzajemnej pomocy, wre- szcie przedstawicielstwo interesów zawodowych.

Izby adwokackie istnieć mają w sie- dzibie każdego sądu apelacyjnego.

Adwokatem — wedle brzmienia pro- jektu ustawy — może zostać ten, kto posiada obywatelstwo polskie i korzy- sta z pełni praw cywilnych i obywa- telskich, jest nieskazitelnego charakte- ru, włada językiem polskim w mowie i piśmie, ukończył uniwersyteckie stu- dia prawnicze, odbył aplikację adwo- kacką i złożył odpowiedni egzamin. Od obowiązku aplikacji i egzaminu zwolnione będą osoby, które przynaj- mniej przez dwa lata pełniły obowiąz- ki sędziego, prokuratora, wiceproku- ratora lub nadprokuratora sądów po- wszechnych, wojskowych i administra- cyjnych, ponadto zaś profesorowie i docenci nauk prawnych, oraz stali ur- zędnicy referendarscy służby admini- stracyjnej, którzy odpowiadają warun- kom, wymagany dla objęcia stano- wiska sędziego i mają co najmniej dwa lata służby referendarskiej.

Adwokaci przy rozprawach używać będą toga i biretu. Z zawodem adwo- kata nie może być łączone stanowisko stałego funkcjonariusza w służbie pań- stwowej, z wyjątkiem stanowiska mi- nistra, podsekretarza stanu i stanowi- ska nauczycielskiego. Nie może też być łączona w tych zawodach praca w przemyśle i handlu, za wyjątkiem czynności radcy prawnego. W czasie zajmowania stanowiska ministra lub podsekretarza stanu nie wolno adwo- katowi wykonywać swego zawodu. Adwokatem może zostać każdy, kto odpowiada pierwszym czterem warun- kom, wymagany dla adwokatów o- raz przedstawi zaświadczenie patrona o gotowości przyjęcia go na praktykę. Aplikacja adwokacka ma trwać pięć lat, patronem zaś będzie mógł być ad- wokat, który co najmniej od lat pięciu wpisany jest na listę adwokatów. Do pięciolecia aplikacji liczona będzie ilość nie więcej, niż dwóch lat czasu aplikacji sądowej, aplikacji w prokura- turze generalnej albo lata referendar- skiej służby administracyjnej lub pra- cy w charakterze asystenta w sadow- nictwie wojskowym.

Dalej projekt nowej ustawy w spo- sób przejrzysty określa prawa adwo- katów i aplikantów, ustroi i działal- ność Izby adwokackich, sprawę nadzo- ru nad samorządem adwokackim, oraz odpowiedzialność dyscyplinarną adwo- katów, kary dyscyplinarne i tryb po- stępowania przed sądami dyscyplinar- nymi.

Powyższa ustawa według przedło- żonego sejmowi projektu weeszłaby w życie z dniem 1 marca 1932 r.

Pierwsze wybory organów adwoka- tury mają odbyć się w ciągu dwóch tygodni od chwili wejścia ustawy w życie.

==□==

— Uroczystość harcerska. W dniach 10 i 11 października obchodzić będzie har- cerstwo lwowskie 20-tą rocznicę powsta- nia ruchu skautowego na ziemiach pol- skich 2-dniowym obozem pod Brzuchowic- ami. Bliższych szczegółów udziela Ko- menda Hucia Harcerskiego, Lwów, ul. Fredry 3, parter, gdzie wydaje się rów- nież zaproszenia w godz. od 19 do 20.

— Wieczór eksperymentalno-psycholo- giczny grafologa i psychologa p. Rolfa Nelsona odbędzie się staraniem Centr. Organ. Zw. Zaw. Prac. Umysł. we Lwo- wie w niedzielę 4 października w sali In- stytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5, o godz. 8 wiecz.

— Firma Wittels komunikuje: Wierzchy futrzane miastowe lub sportowe z najlep- szego materiału bielskiego za cenę 175 zł., mundury studenckie granatowe i popielate za cenę 75 zł., płaszcze studenckie wel- niane za cenę 100 zł. — dostarcza firma A. Wittels, Lwów, ul. Rutowskiego 7. 4543

— Polskie Towarzystwo Neofilologiczne. Koło Lwowskie. W piątek 2 października o godz. 19 w sali Seminarium filologii fran- cuskiej. Uniw. ul. Marszałkowska, odbę- dzie się zebranie członków, na którym p. prof. Jakób Sandel wygłosi odczyt p. t. „Neofilologiczny kurs wakacyjny w Gra- zu”. Goście mile widziani.

— Zwrócone panu W. M. zł. 120 przez pana W. J., w swoim i pana A. N. imieniu ofiarowano na Ochronę SS. Zmarłych- wstąnek w Grudziądz. 4579

WAŻNE DLA PP. OFICERÓW REZERWY

Firma A. Wittels, Lwów, ul. Rutowskie- go 1. 7, zawiadamia, że mieści jak dotych- czas w swoim lokalu pierwszorzędny za- kład umundurowania Oficerów W. P., prowadzony przez J. Feilera, w którym wykonuje do miary wykwinne ubiory oficerskie z materiałów pierwszorzędnych fabryk bielskich, biorąc pełną gwarancję za wzorowe, solidne i punktualne wyko- nanie. Przez przeciąg 14 dni postanowiła firma A. Wittels, ul. Rutowskiego 1. 7, do- starczać mundur oficerski dla reklamy za cenę 200 zł. 4058

==□==

— Z węgierskiego konsulatu we Lwo- wie. W związku z powołaniem p. dr. Józefa Neumanna na stanowisko na- czelnego dyrektora Polskiej Wytwór- ni Papierów Wartościowych w War- szawie, ministerstwo spraw zagranic- nych w Budapeszcie zwolniło go z ur-zędu węgierskiego konsula honoro- wego we Lwowie. W uznaniu zasług odznaczył naczelnik państwa węgier-

skiego p. Neumanna orderem „Krzyża zasługi”, który został mu wręczony przez węgierskiego posła w Warsza- wie de Matuska w dniu 22 września br. Z dniem 26 września br. zostało zwinięte dotychczasowe biuro węgier- skiego konsulatu we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja 21, zaś funkcje konsu- larne obejmuje węgierskie poselstwo w Warszawie ul. Mokołowska 1. 55. Z chwilą mianowania nowego konsula węgierskiego na województwa lwow- skie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie nastąpi osobne zawiado- mienie o otwarciu konsulatu i jego sie- dzibie.

— Prezes P. K. O. Dr. Henryk Gru- ber przyjechał do Lwowa na uro- czystość otwarcia oddziału P. K. O.

— Próba gotowania na gazie. We czwartek 1 października o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali wykładowej Gazowni Miejskiej bezpłatna próba gotowania na gazie.

— Zużycie wody z centralnego wo- dociągu. W niedzielę dnia 20 ub. m. przy temperaturze najniższej 9,5 i naj- wyższej 12,8 przy opadzie 0,1 mm, zużyto 19901 m. sześć. wody; dnia 21 ub. m. przy temp. najniższej 6,2 i naj- wyższej 10,5 przy opadzie 0,8 mm, 19697 m. sześć.; dnia 22 ub. m. przy temp. najniższej 6,5 i najwyższej 8,2 przy opadzie 11,6 mm, 21822 m.; dnia 23 ub. m. przy temp. najniższej 4,7 i najwyższej 5,6 przy opadzie 27,6 mm, zużyto 21534 m. sześć.; dnia 24 ub. m. przy temp. najniższej 0,5 i najwyższej 8,8 przy opadzie 0,7 mm, 22101 m. sześć.; dnia 25 bm. przy temp. najniż- szej 4,0 i najwyższej 8,0 przy opadzie 2,4 mm, 22301 m. sześć.; dnia 26 ub. m. przy temp. najwyższej 2,0 i najwyż- szej 6,8 przy opadzie 0,4 mm, 21819 m. sześć., a w niedzielę dnia 27 ub. m. przy temp. najniższej 0,5 i najwyższej 4,1 przy opadzie 1,3 mm, zużyto 19062 m. sześć. wody.

— Bezpłatne leki dla bezrobotnych. Na posiedzeniu sekcji I, odbytem pod przewodnictwem r. dr. Poratyńskiego uchwalono zgodnie z wnioskiem magi-

Znana literatka polsko - francusko - rumuńska. Marja Kastarska przyby- wa, jak nam donoszą, w najbliższych dniach do Lwowa.

Pochodzi z rodziny francusko - pol- skiej i dzieciństwo swe spędziła na Chełmszczyźnie w majątku swego o- ca. Z powodu prześladowań rosyjskie- go rządu wyjechała do Paryża, gdzie odbyła studia, uwieńczone doktora- tem es lettres w Sorbonie. W r. 1922 zawiera małżeństwo z profesorem u- niwersytetu w Cluj, słynnym matema- tykiem, dr. P. Sergescu, obecnie depu- towany z partii rządowej. W ten sposób osoba p. Kastarskiej jest połą- czona węzłami krwi z trzema naro- dami sojusznikami: polskim, francu- skim i rumuńskim.

Praca literacka i naukowa p. Kaster- skiej - Sergescu dotyczy też owych trzech sojuszników narodów. Z prac naukowych wydała po francusku prace o poetach łacińsko - polskich, kilka drobniejszych rozpraw o historii i lite- raturze rumuńskiej po polsku, a ostat- nio we Lwowie piękne „Szkice polsko- rumuńskie” (w wydawnictwie „Wschód” pod red. prof. Dąbkowskie- go). Z poezji wydała p. Kastarska parę tomików po polsku, oraz po fran- cusku „Legendes de Podlachie” (Le- roux, Paris), przyjęte przez krytykę francuską więcej niż przyjaźnie.

Na osobną uwagę zasługuje praca dziennikarska p. Kastarskiej. Pracuje ona zwłaszcza w dziennikach francu- skich, gdzie w kilku pismach założyła kroniki polskie, przez co położyła po- ważne zasługi dla poznania Polski przez Francję.

We Francji jest p. Kastarska bardzo wysoko cenioną osobistością, o czym świadczy fakt, iż jest członkiem czyn- nym „Academie Feminine des Lettres” i „Academia Excolendae Latini- tatis” (Rzym — Paryż). Także Rumu- nja nagrodziła jej zasługi na polu inte- lektualnym orderem „Bone Merenti”. Tylko w Polsce, której interesom jako swej ojczyzny najwięcej sił poświęca, nie jest ona dostatecznie znaną i oce- nianą.

W niedzielę wygłosi p. Kastarska we Lwowie odczyt o współczesnej powie- ści rumuńskiej, na którym Lwów bę- dzie miał możliwość poznania tak cie- kawej i świetnej literatki.

s.

stratu przyjąć z pomocą bezrobotnym nigdzie nie ubezpieczonym, w formie leków do wysokości 2.000 zł. do cza- su, dopóki nie rozpocznie się praca komitetu pomocy bezrobotnym. Z po- rzadku dziennego udzielono kilku sub- wencji, a między innymi Związkowi Obrońców Lwowa i schronisku pol- skiemu w Budapeszcie.

— Ze spraw miejskich. Na posie- dzeniu sekcji III, odbytej pod przewo- dnictwem inż. Matzkego uchwalono wybudować zbiornik na wodę na Że- laznej Wodzie, oraz wpuścić do ka- nalu rynny gmachu ratuszowego.

==□==

— Auto rozbija wóz. W godzinach południowych ulicą Słoneczną w kie- runku Szpitalnej jechał wozem Szymon Gros (Podzamcze 9) Nągie najechało nań auto LW. 8568, prowadzone przez jego właściciela Edmunda Lindberga (Akademicka 15). Gros spadł wskutek silnego zderzenia z wozu i potłukł so- bie silnie rękę. Wóz jego zaś został doszczętnie rozbity. Szkoda wynosi 700 zł.

— Napaść dozorczy. Dozorca kamie- nicy przy ul. Kopernika 37 Stefan Głowaczewski napadł wczoraj z żoną swą Czesławą na lokatorkę tej kamie- nicy Annę Rubacką i ciężko ją pobił. Głowaczewski nawet ciągnął Rubac- ką za włosy po podłodze. Wojowni- czym stróżem zajęła się policja.

— Nie wierz mężczyźni, jak psu! Robotnik Stanisław Głosiński (Krzyw-

Przyłot uczestników lotu okrężnego po Polsce do Lwowa.

czycka 327) obiecał w afekcie miłomym służącej Przytulku Opieki Nad Kobieta — Annie Bilewicz, że się z nią ożeni. Tymczasem pobierał od swej najdroższej zadatki miłości w postaci kwot pieniężnych różnej wysokości. Gdy zebrano już tego na 700 zł., Bilewiczowa dowiedziała się, że jej przeniewierczy narzeczony ożenił się już cichaczem z inną kobietą.

— Kto, kogo i gdzie? Michał Paluch (Na Błonie 48), przechodząc ulicą Krótka został dotkliwie i bez powodu pobity przez Michała Majchrowicza z Kleparowa, który w ten wojowniczy sposób obchodził swoje imieniny.

Sala Procer (Na Błonie 24) pobiła silnie i stanowczo Stefanję Bekier (Dębickiego 1).

— Baczność! Zapinać kieszenie! Dobre Knopki z Bogdanówki wyciągnął ktoś w biały dzień, na placu Maniackim kwotę 300 zł. z kieszeni płaszcza.

Z SALI SADOWEJ.

Komuniści wiejscy.

W latach 1928 i 1929 Mieśnice koło Żółkwi i sąsiednie gminy niepokojone były hasłami komunistycznymi, szerzonymi zapomocą transparentów. Transparenty te robiono z czerwonego płótna i wypisywano na nich nieudolną ręką hasła komunistyczne, a za wieszano je bądźto na drzewie blisko cerkwi, bądź też przy drodze w mieście dla wszystkich widocznie. Policja usuwała transparenty, ale nie mogła wpaść na trop tych, którzy je zawieszali.

Dopiero z początkiem b. r. policja dowiedziała się, że w chacie Wasyla Jurkiwa odbywają się tajne schadzki. Gdy jeden z wywiadowców wpadł do wnętrza, zastał tam Łukasza Putkę i innych chłopców, których Jurkiw „uświadamiał”.

W izbie znaleziono materiał czerwony na transparenty, broszurki komunistyczne, ulotki i skrypty, przygotowane do ulotek.

Aresztowani Jurkiw i Putko przyznali się, że to oni zawieszali transparenty, ale nie należeli do komunistycznej partii zachodniej Ukrainy. Obaj obznajomieni już z kryminałem, bo Putko siedział za nielegalne przekroczenie granicy, a Jurkiw za kradzież.

Wczoraj stanęli przed Sądem przysięgłych, oskarżeni o zdradę główną.

Rozprawę prowadził s. o. Jagodziński, oskarżał prok. Minasowicz, bronił dr. Szarowski i dr. Nazaruk.

Na mocy werdyktu sędziów przysięgłych, wydany został wyrok mocą którego Łukasz Putko skazany został na 8 miesięcy, a Wasyl Jurkiw na 6 miesięcy więzienia za zakłócenie spokoju publicznego.

O nadużycia celne.

Rozprawę przeciwko Jachimowiczowi i tow., oskarżonym o nadużycia celne, przerwano do 10 października b. r., a to z powodu niejawienia się jednego z głównych świadków w tej sprawie.

Przytrzymany włamywacz.

Wczoraj doniesiono posterunkowemu Józefowi Leszczyńskiemu, pełniącemu służbę w rejonie ul. Furmańskiej, że w kamienicy nr. 12 przy tej ulicy słychać w piwnicy podejrzane odgłosy. Posterunkowy udał się do wymienionej piwnicy i tu zaraz ujął starającego się umknąć złoczyńcę, uzbrojonego w żelazny łom; pozbawiony on latarkę i worek. Zdołał on już otworzyć szereg piwnic i dobrać się do znajdującego się tam składu win, w zabranii jednak łupów przeszkodził mu posterunkowy. Po sprowadzeniu niefortunnego włamywacza na policję okazało się, że jest nim niejaki Jan Sala, bez stałego miejsca zamieszkania.

Na lotnisku cywilnym przy pięknym hangarze Ministerstwa Komunikacji zebrały się wczoraj od wczesnego rana liczne rzesze publiczności, oczekując z wielkim zacięciem uczestników lotu okrężnego po Polsce. Wśród zebranych przeważa młodzież szkolna; w towarzystwie profesorów przybyły gimnazja: V, VII, IX, Kistryna i żydowskie TSL., ogółem

ponad 600 osób.

Jak wiadomo start nastąpił w Warszawie (z opóźnieniem) o godzinie 10 min. 55, do Wilna (przez Grodno); poczem zawodnicy mieli się udać do Białej Podlaskiej, gdzie miał nastąpić nocleg. Jednakowoż z powodu późnej pory, jakoteż nieodpowiednich warunków atmosferycznych, musiano pozostać na nocleg w Wilnie. Wiadomością we Lwowie powitano z radością, gdyż wskutek tego lotnikom wypadł nocleg we Lwowie.

Do lotu wystartowało

tylko 13 maszyn,

czyli, że odpadło 14 maszyn, a mianowicie 6 z Krakowa (wszystkie) i po jednej z Warszawy, Lwowa, Poznania, Wilna i Białej Podlaskiej. Do Lwowa do godziny 6-tej do zamknięcia kontroli przybyło 9 maszyn;

trzy maszyny w drodze z Wilna uległy wypadkowi,

zaś o jednej brak dotychczas wiadomości. Pierwsza uległa wypadkowi (skaptowała) maszyna typu „Moryson II” z Poznania w Baranowicach, druga przy lądowaniu w Białej Podlaskiej (RWD 4, Warszawa, pilot Hirnbandt), trzecia zaś w Lublinie również przy lądowaniu.

Ponieważ rano nie można było otrzynać o zawodnikach pewnych wiadomości,

a w szczególności nie można było stwierdzić, gdzie faktycznie zawodnicy znajdują się, wśród publiczności na lotnisku zaczęły krążyć różne wiadomości, a wielu zwatpiło nawet w przybycie lotników do Lwowa. W tem na widnokręgu zarysowują się dwie maszyny; po konturach nietrudno było się domyśleć, że to popularne dziś w Polsce płatowce. „RWD”. Ponieważ maszyn tego typu w Polsce jest bardzo wiele, nie można było odgadnąć z którego klubu są te, które się ukazały. W tem

z pierwszej awionetki spostrzeżono powiewającą chusteczkę.

Ogólnie domysłano się, że to „nasza” maszyna z Aeroklubu Lwowskiego. I jak w roku ubiegłym ląduje we Lwowie pierwsza lwowska awionetka, pilotowana przez K. Chorzewskiego, młodego pilota, który w roku ub. ukończył oficerską szkołę pilotów rezerwy w Dęblinie. W parę chwil potem ląduje drugi płatowiec, to por. Żwirko na nowej maszynie typu „RWD V”.

Lądowanie we Lwowie

odbyło się w następującej kolejności: godzina 15.29 Chorzewski na RWD IV. Lwów;

godz. 15.32 por. Żwirko na RWD V. Warszawa;

godz. 15.50 pil. Satel na RWD IV. Katowice;

godz. 16.28 E. Kowalczyk na PZL 5 Katowice;

godz. 16.41 E. Hołodyński na RWD IV, Poznań;

godz. 16.41 S. Czyżewski na PZL 5, Warszawa;

godz. 16.47 J. Drzewiecki na RWD VII. Warszawa;

godz. 17.01 S. Rogalski na RWD II. Warszawa;

godz. 17.08 J. Żuromski na LKL 2. Lublin.

Wśród obecnych zauważyliśmy p. wojewodę dr. Różnieckiego z żoną, mjr. Rogowskiego nacz. Wydz. bezp., nacz. wydz. wojskowego wojew. Krzywoszyńskiego, starostę Eckhardta, prezesa Rybickiego, dr. Łosia, prof. Polit. Łukasiewicza, prof. Polit. Geislera i prof. Polit. Borowicza.

Płatowce wszystkie zahangarowano w porcie cywilnym Ministerstwa Komunikacji, gdzie mechanicy przygotowują je do dalszego lotu. Dalsza trasa prowadzi przez Zamość, Sandomierz, Mielec, (Nowy Targ wyłączono z trasy lotu), Kraków, Katowice, Częstochowę i Łódź do Poznania. Następnie lotnicy muszą wylądować w Warszawie w ściśle oznaczonej godzinie.

Wiele osób z publiczności było zdziwionych tem, że niektórzy piloci nie spieszyli się do zegara kontrolnego, by odbić sobie czas lądowania. Nie wiedzieli, że

w locie tym nie chodzi o szybkość na trasie, tylko o regularność.

A mianowicie zawodnicy muszą utrzymać taką szybkość podczas rajdu, jaką uzyskali podczas lotu w obwodzie zamkniętym. Przez przybycie wcześniejsze lub późniejsze traci się odpowiednio punkty.

Dziś nastąpi start — pierwszy o godz. 8.30 rano, następne w dwuminutowych odstępach wedle kolejności, w jakiej awionetki lądowały we Lwowie. W razie niepożytych warunków atmosferycznych — o czym komunikuje biuletyn PIM-a — start będzie odłożony do godz. 2 po południu.

T. J.

==○==

Wybór nowego prezydenta miasta nastąpi w połowie b. m.

P. prezydent miasta inż. Brzozowski wyjechał wczoraj do Warszawy na posiedzenie Sejmu. Zastępować go będzie w miesiącu październiku według kolejności wiceprez. Irzyk. Wobec tego, że wiceprez. dr. Kubala złożył referat spraw teatralnych, objął go wiceprez. Chajes, który sobie

zatrzeźnił, że referat przyjmie przewidywająco aż do załatwienia sprawy wyboru nowego prezydenta miasta. Wybór ten wobec katerycznego oświadczenia prez. inż. Brzozowskiego, że rezygnację podtrzymuje, nastąpi w połowie października.

==□==

Zjazd Prezesów Oddziałów Związku Legionistów we Lwowie.

W niedzielę, dnia 27 b. m., odbył się we Lwowie Zjazd Prezesów Oddziałów Związku Legionistów okręgu lwowskiego. Zebranie zajął prezes Okręgu dr. Marczyński, witając obecnych na zjeździe p. wojewodę Różnieckiego.

Pan Wojewoda w krótkim przemówieniu wskazał drogi, po których winna dążyć praca Związku Legionistów w województwach południowo-wschodnich, celem propagowania idei legionowej wśród społeczeństwa.

Następnie prezes Marczyński złożył sprawozdanie ze Zjazdu prezesów Okręgu w Częstochowie, na którym prezes Związku Legi., b. premier Sławek wygłosił dłuższe programowe przemówienie. Aktualną kwestią w pracach legionowych jest rozszerzenie w społeczeństwie nowych hasła państwowotwórczych, któreby zagadnienie budowy mocarstwowej Państwa, udostępniło szerokim warstwom.

W ciągu dyskusji wyłoniły się jako naczelną hasła na chwilę bieżącą 3 wnioski. Wniosek Oddziału Przemysł. ażeby szerzyć przez Związki legionistów hasło pacyfikacji umysłów społeczeństwa drogą niwelowania wałk politycznych i narodowościowych, skierowania wszystkich bez względu na przekonania polityczne w kierunku intensywnej pracy dla Państwa; wniosek Oddziału Jarosław, ażeby jako aktualne hasło zwalczające kryzys gospodarczy i bezrobocie, zrealizować zasadę popierania przemysłu krajowego przez społeczeństwo i bojkotowanie tych, którzy chętniej kupują towary obcokrajowe, aniżeli własne, oraz wniosek Oddz. Lwów, ażeby poczynić starania dla zabezpieczenia granicy południowej przed masowym przemycaniem towarów zagranicznych i propagandą wywrotową przez Oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza.

Wnioski te przyjęto jednomyślnie.

W dalszym ciągu zebrani zastanawiali się nad sprawą bezrobocia wśród legionistów, które mimo usilnych starań sekcji bratnich pomocy, nie wiele się zmniejsza. Okręg liczy 131 bezrobotnych legionistów, w tem 15 pr. inteligentów, którzy skutkiem niechęci wielu kierowników urzędów państwowych i prywatnych, oraz zakładów przemysłowych do Idei legionowej, nie mogą otrzymać pracy. Na zakończenie poruszono szereg spraw organizacyjnych.

Skutki altruizmu mieszkaniowego.

Wczoraj do kancelarii adwokackiej dra Fryderyka Mendrychowicza przy pl. Marjackim 10 przyniesiono z zarządu telefonów rachunek na 125 zł. za rozmowy międzymiastowe. Dr. Mendrychowicz zdziwił się bardzo, gdyż rozmów międzymiastowych nie prowadzi wcale. Dopiero później doszedł do tego, że winowajcą jest tu niejaki Izak Schwarz (Kopernika 29a). Osobnik ten wykorzystywał uprzejmość adwokata i często pod jego nieobecność zachodził do jego biura i mieszkania i używał telefonu do rozmów międzymiastowych, nie o tem właścicielowi mieszkania nie mówiąc.

Kłopot p. Mendrychowicza nie jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem. Miał on już, a z nim razem policja, szereg przejść i zatargów z pizerożnymi osobami, które go nachodzą.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Lotnictwo cywilne w Z. S. S. R.

W nr. 193 „Prawdy“, urzędowym organie Centralnego Komitetu komunistycznej partii, znajdujemy parę ciekawych danych o planie w zakresie „cywilnego“ lotnictwa. W r. 1930 długość linii lotniczych w Rosji wynosiła 26.500 km., w tem 2500 km. przygotowanych do lotów nocnych. W roku tym aparaty przeleciały 4.949.000 km. przewozić 14.500 pasażerów, towarów 145 tonn i poczty 116.6 tonn.

W porównaniu z innymi państwami

Rosja pozostaje na polu lotnictwa znacznie w tyle. Tak n.p. we Francji samoloty przeleciały 9.453.000 km., przewiozły 25.256 osób, 1602,6 tonn towarów i 149,4 tonn poczty; w Niemczech 9.084.000 km., 87.000 pasażerów, 1.800 tonn towarów i 366,8 tonn poczty. W Stanach Zjednoczonych cyfry te są znacznie wyższe. Ilość samolotów dla celów komunikacji zwykłej wynosi 5357 wobec 677 samolotów typu wojkowego.

Plan władz sowieckich przewidywał w r. 1931 przedłużenie linii lotniczych do 41.000 km. (o 15.000 km. więcej niż w r. 1930), przyczem samoloty mają przelecieć 10.200.000 km. i przewieźć 31.000 osób oraz 1130 tonn poczty i 850 ton towarów. Ponadto plan przewiduje budowę dwóch dworców lotniczych, 21 hangarów, 55 aerodromów, poza tem zaś ma powstać 5 dużych szkół lotniczych, obliczonych na 15.000 uczniów. Długość linii nocnych ma być zwiększona o 7000 km.

Jeszcze większe zamierzenia są na rok 1932, w r. zaś 1933/34 długość linii lotniczych ma wynosić 100—150.000 km., przyczem najdłuższa linia ma się ciągnąć

od Leningradu wzdłuż północno-syberyjskiego wybrzeża, aż do półwyspu Kamczatki.

Cały szereg linii ma połączyć kolej syberyjską z wybrzeżem oceanu Lodo-watego, przyczem dziennie ma wyruszać w drogę po 2—3 samoloty.

Duże zadanie stawia przed sobą lotnictwo sowieckie w zakresie

niesienia pomocy rolnictwu.

oraz gospodarce leśnej przez zwalczanie szkodników. W r. 1929 opylono tym sposobem 35.000 ha, w r. 1930 — 70.000 ha. Dzięki lotnictwu też dokonano zdjęć terenowych. w r. 1929 — 40.000 km. kw., a w r. 1930 przeszło 100.000.

Bardzo wielką przeszkodą w rozwoju lotnictwa cywilnego w Rosji są jej klimatyczne warunki. Zwykle od 15 października do 15 maja, t.j. w ciągu 6 i pół miesiący, samoloty nie dokonywały wcale podróży. L. K.

Kwiaty mieszkaniowe w zimie.

Zimą, gdy pozbawieni jesteśmy barwnych i pięknych dekoracji z kwiatów ciętych, tem więcej przywiązujemy się do wdzięcznych roślin doniczkowych, których umiejętne i gustowne rozmieszczenie czyni mieszkanie wytwornem i pięknem.

Rozumie się, iż zdobić mogą jedynie kwiaty stanem i wyglądem swoim odpowiadające wymaganiom estetyki, — a więc przede wszystkim będące pod ręką i umiejętną opieką, skutkiem której szczyścić się mogą zdrowym wyglądem i piękną budową.

Aby dać kwiatom dobre warunki rozwoju, trzeba znać ich sposób życia. Niezbędnymi czynnikami wzrostu rośliny są: światło, ciepło, wilgoć i powietrze. W lecie przyroda sama pomaga w hodowli roślin doniczkowych, dostarczając w szerokim zakresie wszystkich tych życiodajnych czynników, lecz ze zbliżeniem się jesieni i zimy należy dopomóc roślinom do prze-trwania niekorzystnego okresu, zdważając opiekę i troskliwość o nich.

Prawie każda roślina, po przejściu

Szatańskie tempo.

CIEMNO I BURZLIWIE. — NA FRONT DJAGNOZY! — WSZECHDYSKUSJA BEZ „PORZĄDKU DZIENNEGO“. — WIELKI SEZON.

Paryż, we wrześniu 1931.

Zestawienie kłopotów własnych z kłopotami świata — rzecz dla każdego społeczeństwa pożyteczna. Nie dla ulgi, że „wszędzie jest źle“, ale dla nauki o tem, że skoro dany objaw zła szerzy się wszędzie, źródło zła nie ma charakteru wyłącznie lokalnego. Ocenę więc tego objawu może być racjonalna jedynie w skali światowej.

Takie czasy: chaos świata dzisiejszego objął wszystkich i wszystko, wielkie przewidywanie panuje na obu półkulach, załamanie się reform społecznych, gospodarczych, politycznych daje znać o sobie we wszystkich państwach globu.

Robi się ciemno i burzliwie. Może przed świtaniem, może przed powszechną odmianą. Trzeba w to wierzyć tembardziej, że nie możemy narzekać na zastój w świecie intelektu. Stąd, z Paryża, jak z wielkiego obserwatorium, można dobrze zobaczyć gorący, powszechny, ogromny wysiłek myśli ku opanowaniu kryzysu, ku odwróceniu grożących ludzkości katastrof. I to we wszystkich dziedzinach. Nadewszystko, rzecz prosta, w dziedzinie gospodarczej i finansowej. Ile diagnoz. Ile drogowskazów! W samym Paryżu ukazuje się codziennie dwadzieścia, trzydzieści książek z zakresu spraw ekonomicznych. Ponadto

— dziesiątki, setki artykułów, rozpraw odczytów. Tak samo w sprawach kulturalnych: jak ratować książkę? Jak zreformować szkołę? Jak zwalczyć kryzys teatru? Co uczynić dla naprawy warunków pracy naukowej? I dalej: gdzie nowe źródła odrodzenia moralnego? Jak zapobiec rozluźnianiu obyczajów? Co zasili instytucję rodziny? Dodajmy do tego zagadnienia ustrojowe, wszędzie aktualne i palące...

W bezładnej dotychczas, w chaotycznej i pełnej nerwowego napięcia wszechdyskusji, biorą udział ekonomiści, socjologowie, politycy, pedagodzy, literaci, artyści. Jakby stanęli na apel: wszyscy na front diagnozy! Ratować chorą ludzkość! Szukać dobrych lekarstw! I co za widowisko: do szalonego rozgwaru przylaczają swe głosy nawet ci, którzy trzymali się zdaleka od targowiska świata.

We Francji znakomity poeta, Paul Valery, zstąpił ze swego Olimpu i ogłosił książkę p.t. „Regards sur le Monde actuel“, w której poddaje miazdzącej krytyce to wszystko, co się nazywa „polityką“.

W Anglii, genialny fizyk-filozof, Bertrand Russel, w szeregu studiów prześwieta zmurzałość naszych systemów moralnych

W Niemczech Tomasz Mann widzi

Gen. Orlicz-Dreszer na Kongresach Polskich w Stanach Zjednoczonych Am. Półn.



W Seranton i w Detroit, w Ameryce Północnej, odbyły się doroczne sejmiki Polskiego Związku Narodowego i Polskiego Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego, największych organizacji wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych A. Półn. W zjazdach tych uczestniczył gen. Orlicz-Dreszer oraz płk. Ryszanek i nacz. Dep.

nawigacji morskiej w Min. Przem. i Handlu p. Rostkowski. Na ilustracji naszej widzimy uczestników delegacji na pokładzie okrętu „Kościszko“ po przybyciu do portu w Nowym Jorku. Stoją od lewej do prawej: płk. Ryszanek, konsul Kubisz, gen. Orlicz-Dreszer, nacz. Rostkowski i kapitan statku „Kościszko“ Borkowski.

intensywnego okresu wzrostu, przypadającego na porę letnią, w czasie którego całą swą siłą życiową skierowuje w budowę organów zielnych, służących do przerabiania pokarmów, następnie koncentruje swe soki w budowę kwiatu i nasion, w celu zachowania gatunku, aż wreszcie, po spełnieniu zadania życiowego,

zapada w stan spoczynku.

Dzięki temu i pielęgnacja kwiatów doniczkowych w zimie różnić się będzie nieco od czynności wykonywanych w lecie. O ile wówczas chodziło nam o uzyskanie silnego i intensywnego wzrostu, o tyle w zimie ograniczymy się poniekąd do przetrzymania roślin w stanie zdrowym.

Prawie wszystkie rośliny pokojowe przez lato znajdowały się w ogródku, lub na balkonie, gdzie otoczenie i warunki, które dawała sama przyroda, najwięcej zbliżone były do warunków, jakie powinny kwiaty mieszkaniowe od nas otrzymać. Jednak z nadjeściem jesieni

trzeba rośliny przygotować do zimowej egzystencji w mieszkaniu.

Przygotowanie polegać będzie na oczyszczeniu i spulchnieniu ziemi w

doniczkę; rośliny, wysadzone bezpośrednio w grunt, trzeba obecnie posadzać do doniczek, i to o tyle wcześniej, żeby mogły jeszcze zakorzenić się i rozpocząć wzrost. Nie jest to, bynajmniej, właściwe przesadzanie roślin połączone z odświeżaniem ziemi, bo takowe zasadniczo skutecznia się na wiosnę, przed rozpoczęciem wzrostu, kiedy roślina najintensywniej pracując — najwięcej wymaga składników pokarmowych w ziemi (sadzenie, dobór ziemi i nawożenie, jako nieaktualne w jesieni — pomijam).

Przy wyjmowaniu z ziemi nie należy bryły korzeniowej nadmiernie uszczuplać, oszczędzając drobne korzonki, których istnienie jest niezbędne roślinom do czerpania pożywienia.

Świeżo posadzony materiał doniczkowy

ochraniać należy przez pierwszych kilka dni, przed nadmiernym działaniem słońca, — do pokoju wnosić dopiero po tygodniu, gdy nowe liście świadczyć będą o zakorzenieniu się i rozpoczęciu wzrostu. W pokoju, z powodu różnicy pomiędzy atmosferą zewnętrzną a wewnętrzną, następuje ponowny wzrost i kwitnienie roślin. Należy wówczas dbać o dostateczną

sanatorium już nie tylko na „Czarodziejskiej Górze“, ale wszędzie, wszędzie... Tedy zwraca się w swoich enuncjacjach do chorej Europy, a przede wszystkim do europejskiej młodzieży, by ratowała walory duchowe naszej cywilizacji.

W Austrii do spraw społeczno-politycznych „wtrąca się“ Stefan Zweig, a w nowych życiorysach („Nietzsche“ i „Tolstoj“) czyni liczne aluzje do spraw moralnych dzisiejszego dnia.

Narazie jest to powszechny krzyk myśli, wyścig koncepcji, projektów, planów, międzystanowa i międzynarodowa licytacja hasła! Możliwy powieść: wszechdyskusja bez „porządku dziennego“. Albo, że ten „porządek dzienny“ zmienia się co chwila, bo co chwila rzeczy ważniejsze przysłaniają znaczenie rzeczy ważnych.

Bo zaiste mamy wielki sezon, który wciąż niszczy nasze „porządki dziennego“. Pogrom w Berlinie. Sensacja. Nie! Już zginęła. Cóż to znaczy wobec buntu marynarki angielskiej, pierwszego w dziejach tej marynarki od r. 1797! Tam — bunt! Jest się nad czem zasta nawiać. Ale nazajutrz inna sensacja: Zamach Heimswehry w Austrii. Krótka sprawa, migawka, już niema o czem mówić. Co nowego? Mahatma Gandhi w Londynie na konferencji Okrągłego Stołu. Wydarzenie ważne, sensacyjne. Pokarm dla prasy całego świata. Nie! „Nawet“ rozmowa Charlie Chaplina z Gandhim „nie zdażyła“ stać się tematem artykułów dziennikarskich. Bo wybuchła wojna japońsko-chińska. I to w momencie — jak na ironję — kiedy Liga Narodów szuka nowych formuł rozbrojeniu. Może się na tym temacie dłużej zatrzymamy? Znowu nie! Bo oto — rewolucja finansowa w Anglii. deprecjacja funta, szalone zamieszanie na giełdach całego świata. Wobec tej wagi wydarzenia spadają z „porządku dziennego“ już „drobne sprawy“, jak ogłoszenie stanu wojennego na Węgrzech albo nowy tekst konstytucji hiszpańskiej. Nawet nowe rekordy sportowe tracą swój powab

Co przyniesie dzień jutrzejszy, co będzie za tydzień, za miesiąc?

Szatańskie tempo...

J. W.

Dr. WŁ. PODSOŃSKI powrócił!

i ordynuje jak zwykle ul. św. Zofii I. 10, telefon 28-40, 4580n

„Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu“

ilość wilgoci. Przy odpowiednim wietrzeniu, — w miarę zbliżania się jesieni, — rośliny stopniowo przestają rosnąć, tkanki drzewnieją, liście żółkną i opadają, i następuje okres spoczynku. Ważną rzeczą jest

przeprowadzenie podziału roślin w zależności od wymaganych przez nich ilości ciepła,

na mieszkańców ciepłych i chłodnych pokoi. W pierwszym zostawimy miejsce na rośliny, które prawie nie zapadają w stan spoczynku, rosnąc przez całą zimę (palmy, draceny i t. d.). Starania i opieka względem nich powinny iść w kierunku dostarczenia czynników, pobudzających wzrost, a więc: więcej wody, wyższa temperatura, spryskiwanie, — jak normalnie w okresie wegetacji roślin. Poza tem trzeba wziąć pod uwagę stosunek roślin do światła i odpowiednio wyznaczyć miejsce w bliższym lub dalszym sąsiedztwie okna. Przyjąć trzeba za zasadę, że każdy pokój powinien mieć słońce, a rośliny powinny być umieszczone jak najbliżej okna, aby dać możliwość wykorzystania maksimum światła i ciepła naturalnego. Ponieważ jednak powierzchnia najbliższa światła (parapet okienny) jest za szczupłą na

Program radiowy.

Czwartek, 1 października.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obser. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Komunikat Państw. Instytut. Meteor. 12.20: Koncert z płyt gramof. 12.35: 1-szy koncert szkolny z Filh. Warsz., zorganizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy wspólnie z Polskim Radiem. 14.00—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.25: „O kobiecie dobrze ubranej” wygl. p. W. Dobrzańska. 15.45: Lwowski kącik L. O. P. P. 16.00: Muzyka z płyt gramof. 16.50: „Pierwsi polegali w Legionach” (wrzesień 1914) wygl. mjr. W. Lipiński. 17.10: Muzyka z płyt gramof. 17.15: „Służba społeczna i szkoły pracy społecznej” wygl. p. M. Frenklówna. 17.30: Muzyka z płyt gramof. 17.35: Trans. z Krakowa: „Wartość zagadnienia dziedziczności w wychowaniu” wygl. prof. dr. E. Godlewski. 18.00: Koncert kameralny w wyk. pp. M. Janowskiego (tenor), A. Szelutę (fortep.) i L. Ursteina (akomp.). 19.00: Rozmaitości. 19.20: Komunikat do Zachęty Hodowli Koni w Polsce. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.30: „Początek nauki szkolnej w r. 1550 we Lwowie” wygl. dr. J. Skoczek. 19.45: Muzyka z płyt gramof. 19.50: Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteorol. 19.55: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 20.00: Prasowy Dzień i Radiowy. 20.10: Komunikat sportowy 1-szy. 20.15: Muzyka lekka z Warszawy w wyk. ork. P. R. pod dyr. S. Nawrota. S. Śnieckowski (obój) i L. Urstein (akompaniament). 21.30: Transm. z Wilna: Słuchowisko: „Iżby Rzeczypospolita szwanku nie poniosła”. 22.00: Felieton: „Z galerii włóczęgów parnasistów” wygl. dr. E. Melter. 22.15: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.20: Komunikaty z Warszawy. 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. 22.30: Koncert z Wilna. 23.05—24.00: Muzyka taneczna z „Bristol” we Lwowie.

Piątek, 2 października.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obser. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. 13.20: 14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Audycja dla dzieci: Pogadanka p. A. Lewickiej „Małe dzieci i ich mama”. 15.25: „Ogrody działkowe” wygl. p. M. Adamkiewicz. 15.45: Komunikat sportowy. 16.00: Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.30: „Szachy” w opr. p. Stan. Turkowickiego. 16.45: Muzyka z płyt gramof. 16.50: Pogadanka literacka w języku franc. wygl. lektor p. L. Roquigny. 17.10: Audycja dla chorych w opr. ks. M. Rekaśa i koncert. 17.35: Odczyt. 18.00: Koncert solistów: Igo Szafir (skrzypce), Vera Kozłowska art. op. (sopran), S. Loewensohn (fortep.). T. Seredyński (akomp.) 19.00: Rozmaitości. 19.20: Felieton „Wielkomielskie podwórko” wygl. p. Stanisław Knauff. 19.35: Muzyka z płyt gramof. 19.40: „O nowoczesnych hieroglifach” wygl. dr. Maksymilian Mesuse. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10: Komunikat sportowy 1-szy. 20.15: Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. w wyk. ork. filharmonicznej. Grzegorz Fitelberg (dyr.) i Aleks.

Brasłowski (fortep.). 22.30: Komunikaty z Warszawy. 22.35: Odczytanie programu na dzień następny. 22.40—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 17.15: Muzyka z płyt gramof. 18.00: Koncert orkiestry mandolinistów. 20.15: Koncert symfoniczny z Filh. 22.40: Muzyka lekka i taneczna. — Londyn (Reg. 386) 24.00: Próby telewizji. — Tuluza (385) 18.45: Muzyka

taneczna operetkowa. — Davenport (Reg. 398) 18.30: Klejnoty melodyj walijskich. — Genewa (403) 21.10: „Pierrot Posthume”, komedia Gautiera. — Wiedeń (516) 21.30: „Weintraub-Syncopaters” transm. z Ronachera. — Paryż (1724) 20.00: „Profesor Kleinów”, Karenny Bramson. 21.45: Sławne śpiewaczki. — Hilversum (1875) 19.40: Koncert religijny.

=□=

SPORT.

PIŁKA NOŻNA.

Legia (Warszawa)—Lechia. Zawody o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N. powyższych drużyn odbędą się w niedzielę (4 października) o godz. 3 po poł. na boisku 40 p. p. (Pohulanka). Spotkanie to po ostatnim zwycięstwie białozielonych nad zespołem Wisły zapowiada się interesująco. Bilety są wcześniej po niższych cenach do nabycia w Maratonie, Foto-Radio-Palace, oraz w lokalu klubowym, ul. Mikołaja 17.

Zawody młodzieżowe Śląsk—Lwów odbędą się dnia 11 X b. r.

W niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe: Cracovia—Garbarnia, Lechia—Legia, Warta—Wisła, ŁKS—Czarni.

O wejście do Ligi grają: ŁTSG—Legia, Gryf—Skra, Naprzód—Podgórze, 82 p. p.—1 p. p. Leg., WKS—Równe—22 p. p.

W Warszawie gościć będzie 3 i 4 X-go Makabi (Czerniowce).

Na mecz piłkarski Polska—Belgia, który odbędzie się 11 X b. r. w Brukseli, kapitan związkowy PZPN mjr. Loth ustalił skład następujący: Fontowicz (Warta), Gałęcki (ŁKS), Bułanow (Polonia), Kotlarczyk II (Wisła), Wilkiewicz (Garbarnia), Mysiak (Cracovia), Szczepaniak (Polonia), Kozok (Pogoń), Nawrot (Legia), Pazurek (Garbarnia), Wypiółowski (Legia).

W dniu 12 października w Leodjum odbędą się mecze Kraków—Leodjum.

LEKKA ATLETYKA.

Trójbój młodzików. Sekcja lekkoatletyczna LKS Lechia urządza w niedzielę 4-go października o godz. 9 rano na boisku 40 p. p. (Pohulanka) „Trójbój młodzików” o wędrowny puchar, ufundowany z okazji jubileuszu Lechii przez pułk. Kilińskiego, dyrektora Państw. Urzędu W. F. i P. W. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Lechii do dnia 2 października włącznie.

Zimowe treningi Sekcji gier sportowych i zimowa zaprawa lekkoatletyczna pań i panów Akademickiego Związku Sportowego rozpoczyna się w połowie października i odbywać się będzie w godzinach wieczornych w sali Gimnazjum I przy ul. Ku-bali 4. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela sekretariat A.Z.S. we Lwowie, ul. Marszałkowska 1.

Kusociński atakuje rekordy. W nadchodzącą sobotę Kusociński zamierza zaatakować rekord polski w biegu 3 km. należący do Petkiewicza 8:35. Próbe bicia rekordu 1500 m (lub 5000 m) zamierza Kusociński urządzić w Poznaniu.

TENNIS.

W finale gry pojedynczej panów o tenisowe mistrzostwa Wielkopolski, Tłoczyński pokonał bez trudu Tomaszewskiego 6:1 6:0 6:1.

SZERMIERKA.

Kursy szermierki dla pań i panów, dla początkujących i zaawansowanych, na szable i florety pod fachowym kierownictwem rozpoczyna Sekcja szermiercza Sokół-Macierzy dnia 5 października. Sale i inwentarz własny. Opłaty minimalne. Informacje dnia 1. 2 i 3 b. m. od godz. 18 do 19 w lokalu Sekcji, Lwów, ul. Sokoła 1. 7 i p.

BOKS.

Treningi Sekcji bokserskiej LKS Lechia odbywają się we własnej sali, wyposażonej w kompletny sprzęt treningowy, w po- międzyłki, środy i piątki w godz. od 6 do 8 wiecz. Treningi prowadzone są w dwu grupach, dla zaawansowanych i początkujących. Zgłoszenia i informacje dla członków LKS Lechia codziennie, w godzinach wieczornych, w lokalu klubowym, ul. Mikołaja 1. 17.

ROZMAITOŚCI.

Walne zgromadzenie Strzaackiego Klubu Sportowego „Leopolda”, zorganizowanego pod patronatem Małopolskiego Związku Straży Pożarnych, odbędzie się 4-go października b. r. o godz. 10.30 przed poł. w biurze M. Z. S. P. przy ul. Piekarskiej 1. 26 i p.

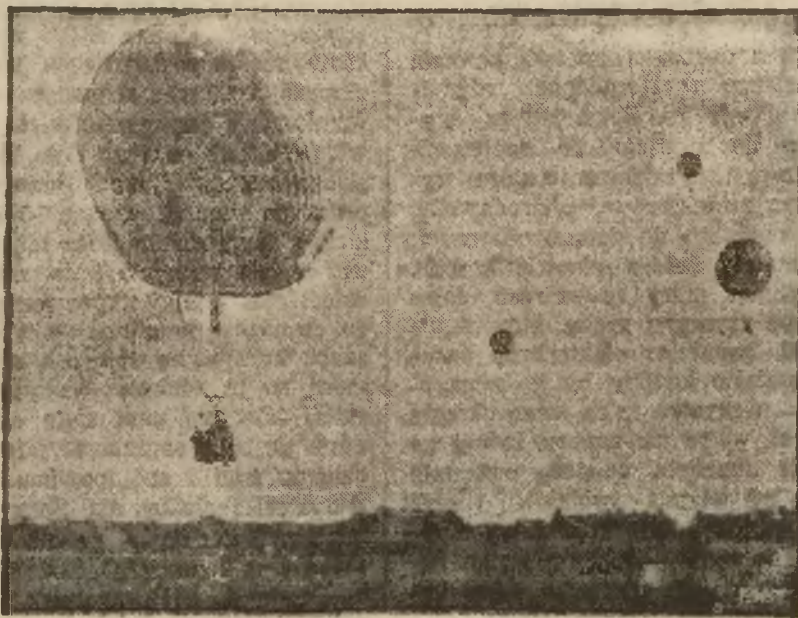
SPORT ZAGRANICĄ.

Wiedeń. Turniej tenisowy Czechosłowacji—Austrii zakończył się 9:2 na korzyść Austrii.

Hanower. Mecz międzypaństwowy Niemcy—Dania dał wynik 4:2 (3:2) dla Niemców.

Oslo. Norwegia pokonała Szwecję 2:1. Genewa. W meczu lekkoatletycznym Italia pokonała Szwajcarię 94:53.

Raid balonów wolnych.



Na lotnisku Mokotowskim odbył się w ub. niedzielę start balonów wolnych do raidu o puchar im. płk. Wańkowicza. Zawody te zorganizował Komitet stołeczny lony na dalszym planie.

L. O. P. P. wraz z władzami wojskowymi. W zawodach wzięło udział 8 balonów. Na ilustracji naszej widzimy balon „Gnieźno” na pierwszym miejscu, oraz trzy inne balony na dalszym planie.

umieszczenie wszystkich kwiatów, trzeba umieć wyczuć stopień światłotężności poszczególnych roślin. Można przyjąć za wskaźnik cechy zewnętrzne roślin: mianowicie rośliny o liściach dużych, skórzastych (palmy, draceny „żelazne liście”) przedzie i łatwiej zniosą półcień, niż rośliny o pędach wiotkich, liściach miękkich i delikatnych.

Najlepszym do hodowli kwiatów, ze względu na źródło światła, jest

położenie południowe.

odpowiadające dla wszystkich prawie roślin. Na oknie, zwróconem na południe, dobrze udawać się będzie amarylis, kaktusy, na północnym — aspidistra, araukaria, niektóre palmy, na wschodnim — asparagus, draceny.

Reasumując powyższe uwagi, trzeba przeznaczyć dla hodowli roślin mieszkaniowych pokój duży, przewiewny, o wielkiej powierzchni okien, mogących być źródłem niezastąpionego światła i ciepła naturalnego. Kwestia ogrzewania odgrywa wielką rolę. Powinno być równomierne nie dające dużych różnic temperatury w ciągu doby. Piec kaflowy zupełnie dobrze spełnia to zadanie, gdy tymczasem ogrzewanie centralne daje ciepło zbyt

„suche”. Przy tym systemie ogrzewania brak wilgoci w powietrzu wyrównywać trzeba sztucznie przez ustawianie na kaloryferach naczyń z wodą, która, wyparowując, dostarcza wilgotności powietrzu.

Temperatura dla roślin pokojowych

nie powinna być w zimie zbyt wysoką (mniej więcej 8—10 st. C). Pamiętać trzeba, iż wyższa temperatura budzi rośliny ze stanu spoczynku, co się ujemnie odbija na ich wiosennym wzroście. Dotyczy to roślin z pokojem chłodnego — w ciepłym, gdzie królować będą palmy, temperatura może być od 17—21 st. C.

Skutkiem wyższej temperatury i zbyt silnego podlewania, rośliny bywały opanowane przez rozmaite szkodniki, z których najczęściej występują mszyce (Aphis), atakujące młode liście i pędy. Zwalczając je należy przez oczyszczanie rozczynek szarego mydła w wodzie, poczem trzeba opłukać je czystą wodą, lub też może być stosowane okadzanie dymem tytoniowym.

Mszyce tarczowe, występujące w postaci brunatnych tarcz na liściach, n. p. oleandra, trzeba wpięrow usunąć, zdrapując delikatnie, a następnie unieść

roślinę rozczynek z mydła naftowego. Jest to dość groźny przeciwnik, którego tolerować nie należy.

W związku z chłodniejszą temperaturą jest ograniczone podlewanie.

W zimie podlewać rzadko, tylko gdy ziemia sucha, i za zasadę przyjąć, że

korzystniejsze jest podlanie gruntowne a rzadziej, niż powierzchniowe — codziennie.

To ostatnie jest wręcz szkodliwe, bo system korzeniowy nadmiernie się wówczas rozwija i wypełnia doniczkę, a część nadziemna — słabnie. Rośliny wystawione na pełne działanie słońca prędzej wyparowują wodę, — trzeba je częściej podlewać, niż doniczki z okien północnych. Spryskiwania należy zaniechać, bo może to spowodować gnicie delikatnych części liści. Koniecznym jest jednak mycie liści miękką gąbką, bo przez pokrycie powierzchni warstwą kurzu, proces oddychania jest uniemożliwiony.

Bardzo ważnym zabiegiem jest wietrzenie.

W pokoju, gdzie znajdują się wytrzymalsze kwiaty, wykonywać tę czynność starannie i często, o ile tylko

pozwala na to pogoda. Należy pamiętać, iż rośliny wrażliwe są na przeciągi i nie znoszą bezpośredniego prądu powietrza, a zatem wietrzyć — starać się dostarczać powietrza górą. Do czynności pielęgnacyjnych należy też usuwanie żółknących liści, przyczem przycinać tak, aby zostawić wązłutką pasek żółtej części. Rośliny doniczkowe w mieszkaniu są narażone na wiele przeciwności technicznej natury, n. p. zabójczy wpływ oświetlenia gazowego lub dymu tytoniowego (w palarniach). Szczególnie wrażliwe są na gaz palny i draceny, tak że często ta przyczyna zmusza do zaniechania wymienionych upraw. Rady na to niestety niema. Można jedynie przez dobór odpornych roślin uniknąć tych przykrości.

Doboru roślin hodowanych w mieszkaniu nie można ujmować schematycznie, bo uzależniony jest od indywidualnych warunków mieszkaniowych: stopnia nasłonecznienia, ciepła, oświetlenia i t. d.

W braku odpowiednich warunków lepiej zrezygnować z hodowli delikatniejszych roślin, aby nie narażać ich na ciągłą i bezcelową walkę z przeciwnościami.

St. Przyremblanka.

PROF. DR. SZYMONOWICZ

powrócił i orsnyuje 4514n

w chorobach uszu, nosa i gardła
LWOW, UL. PIŁSUDSKIEGO 18
od godz. 4—5. — Telefon 51-73

POPIERAJMY CELE TOWA.

RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Długie lub krótkie włosy nie rozstrzyga o dobrym wyglądzie Pani. Należyta pielęgnacja włosów jest najważniejsza. Do regularnej pielęgnacji możemy Pani polecić nowoczesny, zdrowy preparat. Jest nim proszek „POLYSK DLA WŁOSÓW”, dołączony bezpłatnie do każdej torebki szamponu CZARNOGŁÓWKA-EXTRA, a nadający włosom Pani lśniący polysk i wonną świeżość.

Termity budowniczy lepsi od człowieka.

Wieża Eifla ma 300 m. wysokości, jest więc 150 razy wyższa od człowieka niającego dwa metry wzrostu.

O wiele wyższe stosunkowo budowle umieją wznosić termity, owe mrówki tropikalne, które żyją gromadnie, tworząc przedziwne zorganizowane państwa. Gniazdo termitów liczy ich kilka milionów. — Wśród masy tej przeważają robotnicy. Na nich spoczywa cały ciężar utrzymania osady przy życiu, oni to budują nieszkania, urządzają je, utrzymują, wnętrza w wzorowym porządku, starają się o żywność i magazynują ją, pielęgnują potomstwo, a w razie niebezpieczeństwa wyruszają na pole walki i kładą znaczne życie w obronie zagrożonej osady.

Mniej liczną kastę tworzą żołnierze o silnie rozwiniętych szczękach, które pełnią służbę policyjną w mrowisku, wysypując do walki tylko w chwilach ogólnego niebezpieczeństwa, gdy jakiś potężny wróg zaatakuje gniazdo. Królowa mrowiska składa na dobę około 4000 jaj.

Całe to tak złożone społeczeństwo żyje w budowlach, które tworzą jak gdyby wieże. Termity tropikalne Afryki budują z grudek ziemi gniazda, sięgające trzech metrów wysokości, o tak twardej ścianach, że trudno rozbić je siekierą, a jeszcze, bo sięgające 6 m. wysokości, a 1 i pół m. średnicy u podstawy, wznoszą termity australijskie, z gatunku *Euterpes pyriformis*. Są to istne niebotyki wieże, o zewnętrznych ścianach twardych jak gdyby cementowych. — Przepierzenia wewnętrzne mrowiska są wykonane z rodzaju masy papierowej, niezwykle twardej. Zewnętrzna powierzchnia budowli jest pokryta głębokimi bruzdami, jak gdyby ściekami dla wody deszczowej.

Budowa odbywa się nocami w porze deszczowej. Stają do niej wszyscy robotnicy. Każdy robotnik sam znosi sobie „cegły” (tj. grudki ziemi, zmieszane ze śliną, która posiada własności cementu, sam je układa budując mur, ułożony z takich przerobionych grudek. W pracy panuje ład i porządek. Najpierw wznoszą się słupy i stożkowate wieżyczki, jak gdyby szkielet budowy. Przepierzenia i sufity budują termity z żutego na miazgę drzewa.

Gatunków termitów jest wiele. Żyją we wszystkich krajach podzwrotnikowych.

Niebotyki termitów australijskich mają do 6 m. wysokości. Termit, mający długość około 5 milimetrów, potrafi wnieść budowlę której wysokość na miejscu, które odwiedza termity. Wlezą nocą i wyżrą wszystko, co nie zdoła im się oprzeć. Ofiarą kość wynosi 1200 jego długości, pozostawia więc daleko w tyle Eifla największą dotychczas budowlę ludzką.

Z tem wszystkiem termity są okropną plagą okolic podzwrotnikowych. Potrafią doskonale zniszczyć cały dom drewniany. — Czynią to w ten sposób, że drążą wewnątrz każdą belkę zostawiając jedynie cienkie ścianki zewnętrzne. A wówczas przy łada silniejszym podmuchu wiatru zwali się niespodziewanie cała budowla.

FABRYKA WATY W PŁOMIENIACH.

Łódź. 30 września. (PAT). Wczoraj spłonęła fabryka waty Litwina, mieszcząca się przy ul. Północnej. Ogień rozszerzył się tak szybko, że robotnicy z trudem wydostali się z zabudowań. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Wieści z Podwołoczysk.

Z życia Strzelca. Na walnym zebraniu Oddziału wybrano jednogłośnie prezesem p. Jana Dębosza, chlubnie znanego pracownika z pod znaku Strzelca na terenie Stanisławowa. prezesa Związku podoficerów rezerwy i zasłużonego leguna. Pod jego już przewodnictwem dokonano wyboru zarządu. Inieniem własnym i zarządu przedstawił prezes swój program pracy realnej i pozytywnej, kulturalno-oświatowej i wojskowej, polegającej na skupieniu całego społeczeństwa w pracy państwowej „dla zatarcia śladów wojny i stworzenia dobrobytu”. Następnie przyjęto piętnastu nowych członków. Przed zamknięciem obrad wygłosił jeden z członków nowego zarządu gorące przemówienie do Strzelców, zakończone okrzykiem trzykrotnie powtórzonym w głębokim nastroju, na cześć Naidostojniejszych pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako Twórcy Państwa i zdrowej myśli polskiej.

Sklep Kółka Rolniczego w Podwołoczyskach piękny, wielki, jasny, nawet w własnym domu. Sympatyczny widok... niestety nie więcej! Oto dowiadujemy się, zaintrygowani stałymi brakami różnych towarów, że „kierownikiem sklepu jest p. Robak” (prezes TSL, nauczyciel tutejszy), zaś w kilka dni później, że ten sklep dzier-

żawi kupiec tutejszy, niejaki Samuel Wohl, sasiadujący z swoim takimśmym sklepem, w którym jednak ma towar potrzebny do codziennego użytku i w lepszej jakości. Nie jestem antysemitą, nie mogę jednak zrozumieć „ideologii” jakiegoś zarządu tej „firmy”, który wbrew statutowi w ten sposób zaprzeczając ideę „Kółka Rolniczego”.

Tajemnicze zniknięcie „Petlury”. Był w Podwołoczyskach do niedawna osobnik, znany pod nazwą „Petlura”. Żył więcej, niż skromnie, a był bardzo pożyteczny, bo w dzisiejszych ciężkich czasach... pożyczal pieniądze! Znał go wszyscy, a jakkolwiek dużo zostawił t. zw. „krewnych”, nikt po nim nie płacze, prócz rodziny, dla której przedstawiał wartość kilkadziesiąt tysięcy złotych, noszonych stale przy sobie bądź w gotówce, bądź w wekslach i kwitach. W kilka dni po tajemniczym zniknięciu, znaleziono Petlurę w rowie, w odległości kilku kilometrów od Skalaty, zamordowanego i pokiereszowanego... w worku. W wyniku śledztwa ustalono jedynie, że p. X czy Y jeździł w nocy, po której znaleziono Petlurę, w pole dla... pochowania psa, który mu zdechl. Opinia tutejsza z niecierpliwością oczekuje wyników śledztwa w sprawie tego morderstwa.

Kronika stanisławowska.

Kościół ormiański w Horodence. W związku z dokonaną odnową kościoła ormiańskiego w Horodence, administrator parafii ks. Bogdanowicz wyśtosiował do parafian i do społeczeństwa kresowego odezwę, w której wymieniając protektorów i ofiarodawców dzieła, nawołuje do dalszej ofiarności: „Gdy mówię, żeśmy odnowili kościół, wyprawiając mury zewnętrzne, dając mu nowe gzymsy i rynny, których nie posiadał, instalując elektryczne światło, stawiając kominy by go zimą opalać — wszystko to za sumę okragłą 16.000 zł. — to nie znaczy żeśmy go odnowili zupełnie: wewnątrz pozostało jeszcze od wilgoci wyblakłe, i bogie nad wyraz w sprzęt kościelny i z zakrystią w nędzy. Ale to program naszej akcji na rok przyszły objęty ko-

sztyrysem na dalsze 32.000 zł. Pokryliśmy część wydatków w wysokości okragło 8.000 zł., pozostaje więc do wyrównania jeszcze 8.000 zł. Apeluję więc do tych parafian i do obywatelskiego poczucia innych braci Ormian poza naszą parafią, apeluję do wszystkich, którym dzieło Boże leży na sercu, apeluję wreszcie i do wszystkich dziedziców i miłośników tradycji oraz do obrońców katolickiej polskości naszych kresów, by śpieszyli nam z pomocą na tę odnowę Świątyni Pańskiej, żeby się nam stała ogniskiem, gdzie się będą zagrzewać serca na codzienny trud i znojność powinności indywiduacji i służby dla Sprawy”. Dla informacji dodajemy, że ofiary można składać na konto PKO. Kościół parafialny Ormiański w Horodence Nr. 155.099.

Budownictwo stalowe w Polsce.

Polska, posiadająca silnie rozwinięty przemysł stalowy, nie pozostała w tyle. W roku 1930 została zorganizowana przy Syndykacie Polskich Hut Żelaznych specjalna „Poradnia stosowania żelaza”, zajmująca się m. in. aktualną kwestią wprowadzenia rów-

nież u nas budownictwa stalowego. Zważywszy na bardzo trudne obecne czasy w budownictwie, należy stwierdzić, że nowe systemy budownictwa stalowego przyjmują się w Polsce stosunkowo bardzo szybko. Mamy już w Polsce przykłady budownictwa stalo-

Aresztowania w związku z morderstwem truskawieckim.



W wyniku dochodzenia, wdrożonego w związku z morderstwem s. p. Tadeusza Hołówni w Truskawcu, organa Policji Państwowej zatrzymały Eliasza Buturyna i Leona Kryskę, członków organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, wobec których władze sądowe zastosowały areszt śledczy. Śledztwo w sprawie powyższej w toku.

wego zarówno małego, średniego jak i wielkiego — t. zw. drapaczki chmur, które interesują żywo nie tylko polskie koła fachowców budowlanych, finansistów oraz szerokie masy publiczności, lecz również zagranicę.

Ostatnio odwiedził w Katowicach polską „Poradnię Stosowania Żelaza” kierownik biura propagandowego niemieckiego przemysłu stalowego, p. Otto v. Halem. Zwiedzono budowle przy ul. Zielonej w Katowicach, gdzie wtedy właśnie został ukończony montaż 14-to piętrowego szkieletu stalowego nitowanego oraz 6-cio piętrowego spawanego. Okazało się wówczas, że 14 piętrowy gmach śląski jest jednym z pierwszych europejskich drapaczki chmur, gdyż np. Niemcy, które tak usilnie chcą się zamerykanizować we wszelkich dziedzinach, posiadają najwyższy dom stalowy o 11-tu piętrach (Europahaus, Berlin). Jeżeli do tego dodamy wykończony i zamieszkały już 7-mio piętrowy dom profesorów szkół zawodowych w Katowicach, a w Warszawie budujący się 10-cio piętrowy gmach Centralnego Telegrafu i Telefonu i 16-to piętrowy gmach Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Przeźrość”, małe domki stalowe w Katowicach i w Warszawie oraz całe osiedle na Rakowcu pod Warszawą, w Siemianowicach, wreszcie projektowane w Ligocie na Górnym Śląsku, to nie potrzeba się wstydić polscy architekci i konstruktorzy, nadążający za ogólnym postępem w technice budowlanej Europy. Dlatego też do naszej „Poradni Stosowania Żelaza” napływają zapytania z różnych krajów o szczegóły, dotyczące się polskiego budownictwa szkieletowego. W prasie niemieckiej ukazał się szereg notatek o polskich szkieletowych drapaczkach chmur. Ostatnio zwrócił się do naszej „Poradni” radca handlowy ambasady polskiej w Paryżu prosząc o bliższe dane o budujących się gmachach w Katowicach, które to dane zainteresowały francuskie koła techniczne na podstawie krótkich wiadomości, jakie zamieściła o nich prasa francuska.

Dawniej a dziś.

Do nieuniknionych wypadków w życiu codziennym należą drobne skaleczenia, które zdarzają się często każdemu z nas, nawet najostrożniejszemu. Pod tym względem nie wiele zmieniło się na świecie, tak było dawniej — tak jest i dziś.

Zmienił się jednak sposób zaopatrywania takich drobnych skaleczeń.

Dawniej, po obmyciu rany, owijano ją jakimkolwiek płatkami płóciennym lub też opaską opatrunkową, która w wysokiej mierze krępowała swobodę ruchów, a czasem uniemożliwiała zawodową pracę. Tak zaopatrzona rana poczynała często ropieć i trzeba było długiego czasu do zupełnego wygojenia jej.

Tak było dawniej, — a jak jest dziś? Dziś wystarczy mieć przy sobie „Hanzaplast”, doraźny opatrunek lekooplastowy, aby zaopatrzyć ranę prawidłowo i antyseptycznie. „Hanzaplast” zastępuje niewygodne a często niepraktyczne opatrunki z opasek muslinowych, jest znacznie tańszy, i ma tę zaletę, że nawet w zgęszczonych trzyma się nadzwyczaj mocno, nie zesuwa się i nie krępuje przytem zupełnie swobody ruchów. Gaze żółtego koloru, znajdująca się wzdłuż przylepcu, nasyczona jest środkiem dezynfekcyjnym i gojącym. Dziurki, znajdujące się w przylepcu, umożliwiają dopływ powietrza do rany, przez co gojenie jej znacznie się przyspiesza. Już za drobną kwotę kilkunastu groszy można nabyć „Hanzaplast” w każdej aptece i drogerii w różnych opakowaniach. Opatrunek „Hanzaplast” zaoszczędza dużo kłopotu i czasu, a każdy z nas wie, że czas — to pieniądz.

Uparta samobójczyni.

17-letnia służąca Tekla Musij w rezydencji przy ul. Bema 14 o godz. 3 po południu usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie lyzolu. Na pogotowiu ratunkowym „przepłukano” ją i odesłano do domu. Wówczas uparta dziewczyna napiła się jodyny, tym razem przy ul. Grodeckiej 48. Po tej „recydywie” odesłano ją do szpitala.

Życie gospodarcze.

Czy konieczne jest wprowadzenie bimetalizmu?

WYWIAD U POLSKIEGO, WYBITNEGO ZNAWCY MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA MONETARNEGO.

Ostatnie zaburzenia finansowe na rynkach światowych wysunęły na czoło aktualnych zagadnień walutowych sprawę zmiany dotychczasowego systemu monetarnego w niektórych państwach Europy oraz w pewnych krajach innych części świata, zależnych od tych państw europejskich gospodarczo lub politycznie. Czy zmiana taka jest pożądana dla światowej gospodarki — w sprawie tej przedstawił Ajencji „Iskra” zwrócił się do jednego z najwybitniejszych znawców zagadnień międzynarodowych stosunków monetarnych.

— Czy w związku z ostatnimi wydarzeniami finansowymi na rynkach światowych pożądanym jest powrót do bimetalizmu? — zapytujemy na wstępie.

— Uważam powrót taki za niepożądany i technicznie zbyt trudny do przeprowadzenia. Przy systemie bimetalizmu wymagany jest stały stosunek wymienny między złotem i srebrem. Przy dzisiejszej bardzo niskiej cenie srebra i wybitnie spekulacyjnym charakterze notowań srebra wszelka próba powrotu do bimetalizmu wymagałaby międzynarodowego porozumienia i na wielką skalę poniesionych interwencji na rynku srebra. System bimetalizmu nie opłacałby kosztów związanych z jego wprowadzeniem.

— Skąd więc pochodzi sugestia bimetalistyczna, panie Profesorze?

— Odgrzewanie przestarzałych idei bimetalistycznych wywodzi się z obaw o niedostatek złota w świecie. Z jednej strony bierze się tutaj pod uwagę prawdopodobieństwo spadku wydajności złota już w najbliższych latach, z drugiej strony pewną anomalność w rozdziale zapasu już istniejącego złota monetarnego. Jak wiadomo bowiem, Ameryka łącznie z Francją posiadała około 60% całego zapasu złota monetarnego. Z tych więc powodów w krajach, gdzie ujawnia się niedobór złota uważa ekonomistów za czyną coraz więcej interesować się srebrem, jako metalem, który mógłby złoto zastąpić względnie uzupełnić w jego monetarnej roli. Chcąc to jednak skutecznie wcale nie potrzeba wracać do skomplikowanego systemu bimetalistycznego, wystarczyłoby, gdyby banki hietowe świata zaczęły znówu tak, jak przed wojną światową w większym stopniu zakupywać srebro i zaliczać je do rezerwy pokryciowej według jego wartości w złocie, czyli według ceny nabycia. Przy takim systemie tylko złoto pozostaje nadal metalem walutowym, bo srebro zaliczone do rezerwy stanowiłoby rodzaj towaru o specjalnym charakterze, który w razie potrzeby mógłby być łatwo sprzedany za granicą, dostarczając w ten sposób potrzebne dewizy na regulowanie kursu waluty krajowej.

— Ale w takim razie bank emisyjny

ryzykuje straty na srebro, ze względu na wahania cen jego — wtrącamy.

— Uwaga słuszna. To też żaden bank emisyjny na własną rękę nie może pójść na tak ryzykowną drogę. Gdyby jednak pod egidą Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei nastąpiło ogólne porozumienie banków emisyjnych, co do stopniowego gromadzenia srebra w swoich rezerwach, to wówczas Bank Międzynarodowy, jako wspólny agent tego porozumienia, mógłby skoncentrować w swoich rękach całość popytu względnie podaży srebra ze strony banków emisyjnych i zapewnić po krótkim okresie zwiększonym względem stabilizację ceny srebra. Trudno tu wchodzić w techniczne szczegóły, wystarczy jednak wskazać, że srebro mogłoby z pożytkiem być ponownie powołane do większej roli w rozwoju stosunków pieniężnych bez uciekania się do bimetalizmu, który jest stanowczym przeżytkiem. Wobec perspektywy spadku produkcji złota i wobec nienormalnego rozdziału zapasu jego w świecie, srebro może być i powinno stać się metalem pomocniczym dla banków emisyjnych. W ten sposób srebro wzmacniałoby walutę złotą, a nie rozbiłaby jej i taka reforma mogłaby być bardzo pożyteczna dla gospodarki światowej, zapewniając większą elastyczność dla struktury kredytowej w świecie. Szereg państw, cierpiących na niedostatek złota i skazanych na prowadzenie polityki deflacyjnej, mógłby odzyskać większą swobodę ruchów. Ale, jak powiedziałem, da to się przeprowadzić tylko w drodze międzynarodowego porozumienia, gdyż żaden bank na własną rękę nie może zaryzykować większych zakupów srebra.

— Czy powyższe uwagi, Panie Profesorze, dadzą się odnieść także do nowej sytuacji wytworzonej przez zalamanie się waluty angielskiej?

— Bezsprzecznie tak. Gdyby pod wpływem wypadków ostatnich dni szereg państw usiłował porzucić walutę złotą i szukać nowych eksperymentów walutowych, byłby to proces bardzo kosztowny i bolesny nie tylko dla tych państw, ale i dla całego gospodarstwa światowego. Walutę złotą należy ulepszać, umacniać, doskonalić, lepiej ją przystosowywać do powojennych warunków, ponieważ, jak wykazało doświadczenie, powrót do waluty złotej po wojnie światowej został dokonany w sposób nie dość przemysłowy.

Porzucanie natomiast wogóle waluty złotej byłoby tylko wpadaniem z deszczu pod rynek. I wcześniej lub później znówu skierowałoby wszystkich ku złotu, jako walucie, mającej najwięcej kwalifikacji — zakończył niezmiernie interesujące wywody nasz szanowny rozmówca.

Rezultaty Targów Rówieńskich.

Drugie Targi Rówieńskie odbyte od 30 sierpnia do 6 września odbyły się echem nie tylko na Wołyniu lecz i w Polsce całej.

Efekt zewnętrzny Targów był o wiele dodatniejszy niżeli w roku ubiegłym. Uderzało przede wszystkim stąranie Komitetu Targów o nadanie estetycznego i gustownego wyglądu pawilonom i całemu terenowi Targów.

Pod względem handlowym Komitet w znacznym stopniu uzyskał swoje zamierzenia przez nadanie Targom charakteru jarmarku, gromadzącego szersze

warstwy rolnicze, przede wszystkim wołoszańskie. Z firm handlowych niektóre zawarły bardzo poważne transakcje szczególnie w dziale manufaktury, maszyn młynarskich, rolniczych, motocykli itp. Przemysł ludowy i zdobniczy wołyński, zakopiański i łowicki również osiągnął poważne rezultaty. Jakkolwiek w roku bieżącym nie co mniejsza ilość firm wzięła udział w Targach, jednakże pod względem metrażu zajętych stoisk ilość zajętej powierzchni zwiększyła się prawie o jedną czwartą, tak, że Komitet zmuszony był do budowy nowego pawilonu.

Wspaniały połysk włosów

upięksha Panią! Proszę myć swe włosy regularnie szamponem CZARNOGŁÓWKA-EXTRA (jasnym albo ciemnym), gdyż tylko dzięki regularnej pielęgnacji pozostaną one zdrowe i piękne. Po umyciu proszę je wypłukać „PROSZKIEM DLA POŁYSKU WŁOSÓW”, dopakowanym bezpłatnie do każdej torebki. Proszek ten odświeży i wzmocni włosy Pani, dając im cudowny połysk! Cena 60 groszy.

Jednakże do szybkiego odświeżenia włosów zawsze tylko: SHAMPOON CZARNOGŁÓWKA SUCHY w ośmiokrotnym pudełku. (2 gotunki: neutralny i specjalny dla ciemnych włosów.)



Czarnogłówka-Extra

Jasny • SZAMPON Z POŁYSKIEM DLA WŁOSÓW • Ciemny

Wszędzie do nabycia, gdzie niema, wprost: APTEKARZ DRANCZ I SKA, BIELSKO. WYRÓB KRAJOWY

Najpoważniejsze jednakże rezultaty osiągnęły Targi przez zorganizowanie szeregu zjazdów różnych organizacji. Konferencja rolniczo - spółdzielcza wytknęła drogi postępowania w związku z krysek ekonomicznym. W czasie Targów odbyły się również narady kupców wołyńskich oraz konferencja dziennikarzy wołyńskich. Poza tem w czasie Targów odbył się wyścig cyklistów na przestrzeni 100 km. o nagrodę Komitetu oraz zjazd straży pożarnych ochotniczych, który zgromadził przeszło 1000 uczestników, oraz barwne dożynki wołyńskie z udziałem chórow ludowych.

Targi odwiedziło 187 wycieczek, prze ważnie wołoszańskich.

Frekwencja kupców z innych dzielnic Polski, pozwoliła im zapoznać się z produkcją wołyńską i przekonać, że Wołyń jest ziemią gdzie w dużej mierze znaleźć może zbyt przemysł maszynowy, włókniczy i chemiczny.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 30 września. (Tel. wł.). Obroty większe, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.91 i pół.

Rubel złoty 5.13.

Marka niemiecka (banknoty) w obrotach prywatnych 210.25.

Obroty akcjami minimalne.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 27 września do soboty 3 października mają nocny dyżur następujące apteki: K. Augensterna przy ul. Krasińskich 20, J. Beisera przy ul. Legionów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewechy'ego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gółuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 1, 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, 1. F. Krzyżanowskiego przy ul. Bałki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sankisiewicza przy ul. Zybkiewiczza 14, L. Śladowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Mariackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zalesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Stale dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gółuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Popierać przemysł rodzinny
i dusz pracę bezrobotnym.

Bezrobocie wśród artystów cyrkowych.

W związku z wczesnym nastaniem chłodów jesiennych, w roku bieżącym wcześniej niż zwykle zwiłają swe namioty cyrki wędrownie, które objeżdżają w ciągu wiosny i lata wszystkie dzielnice kraju. W ubiegłym sezonie istniało 16 polskich cyrków, które poza nielicznymi siłami zagranicznymi, zatrudniały, oprócz znacznego personelu technicznego, około 150 polskich artystów cyrkowych. Największe z tych imprez, to dwa cyrki Staniewskich, cyrk Barańskich oraz cyrk Dworskiego.

Wobec zamknięcia cyrków na okres zimowy, oprócz cyrku Staniewskich, który zainstaluje się w Warszawie, wszyscy prawie artyści cyrkowi pozostaną bez pracy. Część z pośród nich znajdzie zatrudnienie w szeregu nocnych lokali, większość jednak powiększy i tak liczne kadry bezrobotnych artystów widowiskowych.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

LM. 7549/31.

VI. W. We Lwowie, dnia 28 września 1931 r.

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 października 1931 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się w drodze przetargu usunego w Miejskim Zakładzie Czystczenia Miasta przy ul. św. Marcina 1, 18 sprzedaż starego żelaza, gum, uprząży, taboru i t. p.

Przedmioty, które będą sprzedawane tylko w całości mogą reflektanci oglądać tamże w ostatnich 3-ech dniach przed przetargiem od godz. 11-tej do 14-tej, gdzie będą udzielane informacje.

Chcąc wziąć udział w przetargu, winni w dniu 16. X 1931 złożyć do godz. 9.45 wadium w wysokości 200 zł. w Kasie Zakładu

4537 Wiceprezydent miasta Wiktor Chałes

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Indantren opal na kaov, firanki we wszystkich kolorach zł. 4.20. Fantazyjna grenadyna podwójnie szeroka zł. 5.70. Wytwórnia Frellich, Lwów, Sykstuska 21. 4465

Szkołne mundurki, płaszczyki, sweterki, fartuski, berety „Sport” plac Halicki 3. 4537

Wiedeńską jadalnię palisandrową, jadalnię orzechową modną, bibliotekę, biurko antyczne, serwantkę, stół antyczny, karamani, — sprzedaje okazynie „Doroteum” Laufer, Łozińskiego 1, (Koniec Batorego). 4580

Meble różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy „**DOROTEUM**” SAPIENY 34 — Telef. 15-01. Dogodne warunki. 3980

Niemowlęce kompletne wyprawki „Sport” plac Halicki 3. 4556

Fortepian króciutki, pierwszorzędnym, poszukiwanej marki, prawdziwie kupujący nabędzie bardzo korzystnie. Skleniarski, Kopernika 26. 4504

Samochody okazjnie sprzedaje Automobilowe biuro inż. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 4033

Sprzedam realność dającą rentowny dochód od kapitału, położoną w zdrowej części miasta, nie odległej od śródmieścia. Zgłoszenia do adm. Słowa Polskiego pod „Okazja”. 4503

Wytwórnia lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „**Galwanja**” Żulińskiego 11 a, tel. 20-54. Ceny fabryczne. 3979

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Starsza kucharka lub do wszystkiego poszukuje zajęcia. „Uczciwa”. 4549

Szofera dobrego i sumiennego z dobrimi świadectwami gorąco poleci Dyrekcja firmy „Wulkan”, telefonować 1-15. 4429

Samodzielny buchalter, doświadczony w sprawach finansowych — chrześcijanin — otrzyma posadę głównego księgowego w poważnym przedsiębiorstwie w Krakowie w zamian za ustąpienie obecnego, choćby mniejszego stanowiska we Lwowie osobie z podobnymi kwalifikacjami. Szczegółowe oferty z referencjami pod: „Pensja 500”. 4576

Rutynowana nauczycielka wychowawczyni, ze świadectwami z domów ziemianskich poszukuje posady. Zgłoszenia Adm. Słowa pod: „Zaufanie”. 4582

Pokoju z długoletnimi i dobrimi świadectwami poszukuje posady od 1 października. Wiadomość do Administracji Słowa Polskiego pod „Maria”. 3596

OMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wener. i skórnych oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ Słowackiego 4. Telefon 16-61.
POWROCIŁ. 4515

Lekarz Państw. Szpłt. Powszech.
Dr. Paweł Cymbalisty
Lwów, ul. Listopada 114. Tel. 63-93.
Prześwietlanie promieniami Roentgena.
Powrócił i ordynuje od 14—16-30. 4498

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

10 groszy za wyraz.

Pokój z utrzymaniem lub bez dla 1 lub 2 studentek przy inteligentnej rodzinie. Ul. Karpacka (boczna Sobińskiego) l. 3. I-sze piętro. 4519

Duży, słoneczny pokój umeblowany do wynajęcia Obozowa 5. nr. 4. 4581

VINCENT STARRET” 16)

W ciemnościach.

NOWELA AMERYKAŃSKA.

Przekład autoryzowany.

(Dokończenie.)

— Ich poszukiwania miały specjalny charakter — odpowiedział detektyw. — Ograniczały się bowiem do najstarszych części domu i do najdziwniejszych kątów. Nie zginęło nic wartościowego, boby pan to zauważył. A więc nie mogli to być zwyczajni złodzieje. Jak pan wie, przeszukali kominek, podziurawili podłogę w piwnicy itd. Opukiwali również ściany. Wszystkie te znaki były bardzo charakterystyczne. Wynikało z nich, jasno jak na dłoni, że ci ludzie szukali czegoś starego, a najpóźniej ukrytego skarbu.

— Czy pan sobie wyobraża, gdzie mogła się mieścić ta kryjówka?

— Nie — odparł prędko Lavender. — Mojem zadaniem było znaleźć pannę, pannę Mary, a teraz mojem zadaniem jest wytronić morderców Anzelmę Priora.

Architekt zmieszał się i skinał głową. Radość z powodu odnalezienia bratanki sprawiła, że zapomniał prawie o zamordowanym służącym.

— Tak! — rzekł cicho. — Dwaj mordercy uciekli.

— Narazie. Choć według wszelkiego prawdopodobieństwa rzeczywistym mordercą był Connor. Z tego co usłyszałem od pani, wnioskuję, że ani Hammond, ani Converse nie myśleli o morderstwie. Oni chcieli tylko usunąć Priora i Mumfordową i na nieszczęście załatwili się z Anzelmem i z psem zostawili Connorowi. A Connor posunął się za daleko. Może uderzył Priora silniej niż zamierzał. W każdym razie zabił go. Przypuszczam, że tamci dwaj dowiedzieli się o zamordowaniu Anzelmę dopiero z gazet i że ich ta niespodzianka okropnie przerażała. Od tej chwili zaczęli się przygotowywać do ucieczki na pierwszy znak czegoś podejrzanego. Czy mam rację, panno Mary?

— O morderstwie nie wspominali — odpowiedziała z drżeniem dziewczyna. — Dowiedziałam się o tem dopiero od pana Lavendera. Ale wczoraj przez cały dzień byli ogromnie wzburzeni.

— Mieli czego — rzekł Lavender. — Czy przeszukali dom Winshipa, panno Mary?

— Ciągłe w nim czegoś szukali.

— Nic nie znajdując. Dlatego ociągali się z ucieczką. Nie było wykluczone, że stary Samuel znalazł skarb i ukrył go w swoim domu.

KONKURS.

Senat akademicki Akademii Górniczej w Krakowie rozpisuje **konkurs na dwa stypendja im. inż. Wiktora Hłasko** dla studentów Akademii Górniczej narodowości polskiej bez różnicy wyznania.

Stypendja wynoszą po 80 zł. miesięcznie.

Bliższe warunki uzyskania stypendjum ogłoszone są na tablicy ogłoszeń Rektoratu w budynku przy Alei Mickiewicza l. 30. Podania należy wnieść do Senatu akademickiego Akademii Górniczej w Krakowie **najpóźniej do dnia 31 października 1931 r.**

4585

Rektor Akademii Górniczej
inż. Zygmunt Sarjusz Bleński mp.

Tysiące ludzi stało dziś pod oknami wystawy firmy **Józef Verständig** Lwów, Jagiellońska 4. **gdzie odbywa się sprzedaż 2-ch okazjnych wagonów porcelany.** **CENY NIEBYWALE NISKIE!** 4593

KONKURS.

Zarząd państwowego Zakładu zdrojowego w Krynicy rozpisuje niniejszym **konkurs na dzierżawę lokalu w domu zdrojowym** na prowadzenie restauracji oraz kawiarni i cukierni wraz z przynależnościami, niezbędnymi do tego przedsiębiorstwa na okres 2-letni, t. j. od 1 listopada 1931 do 31 października 1933. Bliższe warunki dzierżawy są do przejrzania w biurze Zarządu zdrojowego.

Państwowy Zarząd zdrojowy zastrzega sobie prawo wybrania oferty niezależnie od wysokości oferowanego czynszu dzierżawnego lub unieważnienia przetargu.

Ostemplowane oferty na powyższą dzierżawę należy wnieść do Zarządu zdrojowego w Krynicy, przy dołączeniu poświadczenia na złożone w Kasie Zarządu zdrojowego w Krynicy wadium w wysokości 2%, od oferowanej kwoty w terminie najdalej do 10 października 1931 r.

O wyniku rozprawy ofertowej zostaną powiadomieni interesowani osobami pismami.

4586

Zarząd Zdrojowy.

WSTĄP I PRZEKONAJ SIĘ,
że u nas towar najlepszy, ceny najniższe, dogodne spłaty
„MEBLODOM” LWÓW, ul. Kołtarska Nr. 5.
w podwórzu. — Telefon 97-06. 4592

Dwaj Poznańscy poszukują eleganckiego, taniego pokoju z osobnym wejściem od 15 października b. r. Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracji pod „Słoneczny”. 4559

Pokój komfortowy w śródmieściu dla panów odnajmę. Adres w Administracji. 4525

Wspólny pokój dla studentki z całodziennym zdrowym utrzymaniem. Kraszewskiego 9 l. drzwi Nr. 2. 4201

Wynajmę duży, umeblowany pokój 3-2 panom urzędnikom. Dobre utrzymanie. Franciszkańska 2, III. piętro m. 11. Tamże bardzo dobre obiady domowe, mięsne lub jarskie. 4583

3 pokoje, pełny komfort do wynajęcia. Wiadomość gospodarz Łyczakowska 32. 4577

Mieszkanie 7 pokojowe z pełnym komfortem zaraz do wynajęcia. Informacje: Gięboka 8 l. p. prawa. 4473

Pokój frontowy, słoneczny, umeblowany do wynajęcia Ponińskiego 29, telefon 25 17. Wiadomość 10-2 i 5-7. 4578

Pokój z utrzymaniem dla dwu studentek Zbaraska 2, Niementowska 4535

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

Angielskiego lekcji udzielam. Zgłoszenie Romanowicza 5 l. p. 4456

Kurs tańców rozpoczynamy 3 października najdokładniej wyuczymy. Nowiczy. Piłsudskiego 16. 4524

Signorina italiana distintissima impartisce lezioni italiano francese pianoforte singole riunite, Chorażczyzny 24 II. oficyny. 4594

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

10 groszy za wyraz.

Unieważniam skradzione mi dokumenta dowód osobisty, świadectwo pielęgnarskie i świadectwo dojrzałości, wystawione na nazwisko Grodnickiej Heleny we Wilnie. 4541

RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Futra damskie, męskie, wykonuje najstaranniej, sumiennie, gustownie. Magazyn i pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11a, telefon 69 56. 4589

Obiady domowe, obfite, zdrowe i smaczne na maśle, Lwów, Kraszewskiego 9. I. p. m. 2. Wydaie się też do menażek. 4188

Głuchota ulecza! Wynałazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuchu, szum, cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia Liszki koło Krakowa. 3951

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w mieście jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza l. 6
Telefon 48-25. 4581

na zamówienie, gotowe i przerobki poleca

F. J. LUBELSCY
Lwów, Rutowskiego 5. Telefon 48 70. 4597
42 lat istniejąca.

Zapadło chwilowe milczenie, które przerwała panna Coolbrith.

— Przypuszczam, panie Lavender, że jeżeli ten skarb istnieje, to powinien się znaleźć — rzekła. — Nienawidzę go za to, co spowodował i nie chciałabym z niego ani grosza, ale coś pcha mnie, żeby szukać. Czy to źle o mnie świadczy?

— Nie — odpowiedział detektyw. — Wabi pania prastary urok zakopanego skarbu. Ja sam doznawałem nieraz tej pokusy.

— Czy pan mi pomoże?

— Trudna sprawa — rzekł z uśmiechem Lavender. — Czy pani wie, gdzie ja bym ewentualnie szukał tego skarbu?

— Gdzie?

— Poza domem. Coś mi mówi, że przodek pani nie chował swojej mamoty wewnątrz domu. I po drugie przez te sto i więcej lat dom był nieraz przebudowywany, dobudowywany i pewnie też zdarzali się poszukiwacze skarbów. Ci ostatni przewrócili dom do góry nogami. Nie jest wykluczone, że ta skrzynia dotychczas tu jest. Ale mnie się zdaje, że albo ją już dawno znaleziono, albo, że wogóle nigdy nie była schowana w domu. Na dwoje babka wróżyła.

— Czy pan mi pomoże?

— Przepraszam panią bardzo, ale

wolałbym nie. Znalazłem panią i to jest dosyć dla mojej próżności. Narazie nie wyjadę do Chicago, bo będę tu potrzebny władzom, a później będę musiał stawić się na sprawę Connora i może tamtych, jeżeli ich złapiemy. Będę ogromnie zajęty i po drugie śpieszy mi się do Chicago. Spodziewam się, że jednak pani sama przedsięwzięcie poszukiwania i da mi znać o rezultacie swoich wysiłków. Bardziejbym się ucieszył, gdybym się dowiedział, że pani znalazła prawdziwy skarb. Da mi pani znać, prawda?

— Naturalnie. Przyśle panu próbkę skarbu. Może to będzie skrzynia dukatów hiszpańskich?

— Może — rzekł Lavender — i złotych ludołów i już sam nie wiem, czego. Przyśle mi pani po jednej monecie każdego gatunku.

Mary przyrzekła solennie, ale upłynęło wiele dni i nie doczekaliśmy się od niej żadnej wieści. Tomasz Connor odpokutował za swą zbrodnię, Hammond i Converse nie dostali się w ręce sprawiedliwości. Wiemy, że Robert Coolbrith i jego bratanka wspominają nas wdzięcznym sercem i że ona nie traci nadziei znalezienia skarbu. Sprowadza co lato partie gości i robi poszukiwania, lecz jak dotąd bez rezultatu.

I tak już pewnie pozostanie.
KONIEC.